

ANDRZEJ FRISZKE

Polska Akademia Nauk, Instytut Studiów Politycznych

ORCID 0000-0001-8793-6079

Komunistyczna Partia Polski 1926–1937 – stan organizacji. Rekonesans archiwalny

Communist Party of Poland 1926–1937: State of Organization. Archival Reconnaissance

Abstract

The purpose of this article is to highlight the phenomena that occurred in the Communist Party of Poland (KPP) after 1929, its ties to Moscow, and the transformation of the party's leadership mechanism. It also defines the KPP's place in relation to the traditions of the Polish labor movement and points out the discrepancy between the image of the organization presented in the party's propaganda (and perpetuated in the literature) and the picture that emerges from the reports submitted on an ongoing basis. The author uses documentation from the era (district reports, correspondence between the domestic and foreign leadership) stored in the Archives of New Records, describing the state of the organization and the estimated spheres of influence in the most important districts of the KPP. The analysis leads to the conclusion that the KPP's organizational state is significantly overestimated, as presented by the party itself in publications (*Nowy Przegląd*) and by the Polish Ministry of Internal Affairs, and remains unverified to date. It also reveals, based on files from the era and accounts filed after 1956, the change in the party's leadership mechanism following the end of the "majority"–"minority" struggle, the composition of the narrow leadership, and the role of Soviet intelligence personnel in it. A more detailed analysis of the problem would require extensive research in Moscow, utilizing now-inaccessible files. The state of affairs presented in the article can serve as a starting point for further study when the opportunity arises. However, the testimonies cited make it possible to outline the problem and identify key individuals. Verification of KPP leadership cadres was also carried out in Moscow through the International Lenin School and other universities of a similar nature. As a result, positions at the senior and middle levels were filled by individuals with different dispositions than those in the 1920s. The unification of the party and its subjection to Stalinization also involved the rejection of the traditions of the KPP's predecessors – the Social Democracy of the Kingdom of Poland and Lithuania (SDKPiL) and the authority of Rosa Luxemburg and the Polish Socialist Party-Left – which was accomplished in the enunciations published in 1932. From now on, the communist movement in Poland was not to refer to native themes, but to duplicate Stalinist

doctrine. The activists from non-communist groups of 1917–1921 became the first group of suspects and repressed, as early as 1933–1934.

Słowa kluczowe: Komunistyczna Partia Polski 1926–1937, liczebność partii, przywództwo partii, stalinizm

Keywords: Communist Party of Poland 1926–1937, party size, party leadership, Stalinism

Dzieje Komunistycznej Partii Polski (dalej: KPP) można podzielić na kilka okresów, z których każdy ma swoją specyfikę. W latach 1918–1920 komuniści liczyli na nadchodzącą szybko rewolucję, którą może też przynieść na swoich bagnietach Armia Czerwona. Zwycięstwo Polski w 1920 r. i pokój ryski zamykały ten okres. W latach 1921–1926 oczekiwano na przyptyw fali rewolucyjnej, która przerwie okres stabilizacji kapitalizmu. W Polsce zbudowano organizację niemal od nowa, po jej rozbiciu przez władze w 1920 r. Oczekując rewolucji, wskazywano na wielkie problemy społeczne, które „powinny” doprowadzić do załamania stabilności państwa. Tak odczytano przewrót majowy. Miał on przypominać rewolucję lutową 1917 r. w Rosji, kiedy walka między prawicą a lewicą prowadziła do rewolucyjnej aktywności mas, destabilizacji państwa i umożliwiła bolszewikom dokonanie przewrotu. W Polsce tak się nie stało, a za zajęte w 1926 r. stanowisko Komintern ostro skrytykował kierujących KPP działacze (tzw. błąd majowy)¹. Dało to początek walce frakcyjnej w KPP, zakończonej w 1929 r. przejściem partii przez grupę wspieraną przez Józefa Stalina². To przejście władzy w KPP wiąże się ze zmianami personalnymi i politycznymi w kierownictwie Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [dalej: WKP(b)] i Międzynarodówki Komunistycznej, początkiem jedynowładztwa Stalina i jego ekipy.

Niniejszy artykuł jest próbą określenia tendencji, które po 1929 r. nastąpiły w sposobie kierowania partią, oraz oszacowania liczebności i stanu organizacyjnego KPP. Obie te kwestie nie były dotąd zbadane analitycznie³. Najważniejsze dokumenty dotyczące KPP znajdują się w Moskwie, w archiwach po Kominternie, ale – zwłaszcza z okresu po 1929 r. – także wywiadu sowieckiego. Na możliwość ich

¹ Te okresy w dziejach polskiego komunizmu opisałem w książkach: *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Warszawa 2020 oraz *Czekanie na rewolucję. Komuniści w II Rzeczypospolitej 1921–1926*, Warszawa 2023.

² Por. J. Kowalski, *Sytuacja wewnętrzna w KPP po przewrocie majowym 1926 r.*, „Z Pola Walki”, 1963, 4, s. 125–155; B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski 1923–1929*, Warszawa 1984; F. Firsow, I. Jaźborowska, *Międzynarodówka Komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, w: *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 9–79.

³ Z dawnej literatury należy zwrócić uwagę na syntezę: J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1935*, Warszawa 1966; artykuły: J. Piasecka, A. Auerbach, *Stan organizacyjny KPP w latach 1929–1933*, „Z Pola Walki”, 1965, 1, s. 43–57; F. Świetlikowa, *Centralne instancje partyjne KPP w latach 1918–1938*, „Z Pola Walki”, 1969, 4, s. 139–145; też, *Liczebność okręgowych organizacji KPP w latach 1919–1937*, „Z Pola Walki”, 1970, 2, s. 183–201.

badania przez historyków będzie trzeba czekać zapewne przez wiele lat. Niemniej archiwalia zgromadzone w Polsce po 1956 r., w tym wiele fotokopii dokumentów znajdujących się w Moskwie, ale też niewydrukowane relacje działaczy pozwalają na znaczne poszerzenie stanu wiedzy.

PARTIA 1927–1929

W maju 1927 r. na IV Zjeździe KPP kierujący od jesieni 1925 r. Sekretariatem Krajowym Aleksander Danieluk-Stefański podawał, że w końcu 1925 r. struktura organizacyjna partii obejmowała osiem okręgów, w których było na polskich terenach etnograficznych [bez Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (dalej: KPZU) i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (dalej: KPZB)] ok. 1000–1200 członków. Do pierwszego kwartału 1927 r. ich liczba zwiększyła się do 2,5 tys. w 15 okręgach. Organizacja warszawska rozwinęła się po maju 1926 r., liczba komórek wzrosła z 55 do 62. Na Górnym Śląsku partia miała 128 członków i nie rozrastała się, ale komórek fabrycznych było aż 82% (pozostałe to komórki terenowe). Organizacja w Zagłębiu Dąbrowskim zwiększyła się o 40% i liczyła 197 członków. Rozległy okręg łódzki, posiadający 11 dzielnic, powiększał się, ale silnie odczuwano tam brak aktywu, działaczy organizatorów. „O ile organizacja warszawska dysponuje stale 3–4, w wyjątkowych wypadkach do 8 funkcjonariuszami na etacie partyjnym [...] to organizacja łódzka posiada na etacie partyjnym 1, a najwyżej półtora, maksymalnie zaś dwóch funkcjonariuszy”. Podobnie 1–2 funkcjonariuszy było w Zagłębiu Dąbrowskim. Te niedostatki wynikały m.in. z represji stosowanych wobec działaczy. „Z wyjątkiem warszawskiej organizacji nie ma takiej innej, której kierownictwo w ostatnich czasach nie zmieniałoby się 2–3 razy. Mimo to KC posiada kontakt i związek ze wszystkimi 15 okręgami oraz z Białorusią i Ukrainą Zachodnią”⁴.

Podawano, że w KPZB w kwietniu 1926 r. było 1446 ludzi, w grudniu tego roku – 3467, w tym w miastach siedzibach okręgów partii – 115, w miasteczkach i osadach fabrycznych – 275, czyli razem „żywiółu robotniczego” ok. 400 osób. Danieluk-Stefański oceniał, że w Białymstoku, Brześciu, Wilnie „mamy dominujący stan posiadania”, w tym „w naszych rękach znajduje się znaczna większość związków zawodowych”. Duży kryzys spowodowany aresztami ogarnął KPZU od 1925 r., najsłabsza organizacyjnie jest na Wołyniu i Chełmszczyźnie. Referent w tym wypadku nie podał liczb dotyczących stanu organizacyjnego⁵. Innym wskaźnikiem aktywności i możliwości KPP była jej działalność wydawnicza. W okresie sprawozdawczym (od końca 1925 r.?) wydano 490 nielegalnych druków w nakładzie 3,5 mln egzemplarzy⁶.

⁴ Przemówienie A. Danieluka-Stefańskiego 22 maja 1927 na IV Zjeździe KPP, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komunistyczna Partia Polski (dalej: KPP), sygn. 158/I-4, t. 1, k. 100–102.

⁵ Tamże, k. 102–106.

⁶ Tamże, k. 116.

Danieluk-Stefański akcentował sukces, którym były odbudowanie partii w okręgach wcześniej rozbitych – Kielce-Radom, ciechanowski, plocki, łomżyński, częstochowski, krakowski oraz rozwój struktur w siedleckim i lubelskim. „We wszystkich tych okręgach przeważają organizacje chłopskie”. Partia liczy ponad sto komórek wiejskich⁷. Kierujący Sekretariatem Krajowym zwracał jednak uwagę, że mimo sukcesów w ruchu jawnym – istnienia PPS-Lewicy, Niezależnej Partii Chłopskiej (dalej: NPCh), Hromady i Sel-Robu – „utrzymywanie się na starych pozycjach jest w rzeczywistości minusem”⁸.

Składający sprawozdanie z działalności Związku Młodzieży Komunistycznej (dalej: ZMK) Roman Matys „Limanowski” podał, że liczba członków tego związku wzrosła z 3,7 tys. w 1926 r. do 5,1–5,2 tys. w maju 1927 r. Na Polskę etnograficzną przypadało 54%. ZMK Zachodniej Białorusi w 1926 r. liczył tysiąc członków, obecnie – 2,1 tys. Do ZMK Zachodniej Ukrainy należało w styczniu 1926 r. 600 osób, wiosną 1927 r. – 360⁹. Zapewne były to dane szacunkowe i zawyżone.

W sprawozdaniach i dyskusji zwracano uwagę, że przyrost organizacyjny był skutkiem ożywienia, które nastąpiło po przewrocie majowym. Chodziło m.in. o szybką rozbudowę organizacyjną legalnie działających organizacji chłopskich inspirowanych i kierowanych przez komunistów – NPCh, Hromady, Sel-Robu. Uderzenia policji skierowane były przeciw aktywistom i członkom KPP, ale i przeciw owym legalnym organizacjom, zwłaszcza zdelegalizowanym w 1927 r. Hromadzie i NPCh. Represje te dotknęły zwłaszcza aktywistów KPZB czynnych w terenie. Byli oni sądzeni w 1928 r. w procesach 56 i 133 oskarżonych¹⁰. Zarazem trzeba zwrócić uwagę, że w następnych latach komuniści znacznie mniejszą uwagę kierowali na inicjowanie legalnych czy półlegalnych organizacji, w tym działających wśród chłopów, co wiązać należy z ogólnym kierunkiem Kominternu po potępieniu Nikołaja Bucharina i odejściu od koncepcji Nowej Polityki Ekonomicznej na rzecz forsowanej kolektywizacji. Po tym przełomie z nieufnością odnoszono się do chłopów, organizacji autonomicznych nie do końca kontrolowanych, wątków narodowych w ich działalności, akcentowano zagrożenie odchyleniem „drobnomieszczańskim”, „oportunizmem”, „nacionalizmem”. Jak podkreślono w grudniu 1927 r. na łamach podziemnego organu partii, „Czerwonego Sztandaru”, „walka toczy się nie pomiędzy trzydziestu różnymi partiami i grupami, lecz między dwiema i tylko dwiema siłami: między faszysmem a rewolucją”¹¹.

Za jedynie właściwą uznano zasadę bezpośredniego dążenia do rewolucji proletariackiej bez etapów pośrednich, dążenie do skupiania sił rewolucyjnych w samej

⁷ Tamże, k. 74–75.

⁸ Tamże, k. 113.

⁹ Przemówienie Limanowskiego [R. Matysa] 22 maja 1927 na IV Zjeździe KPP, tamże, k. 146.

¹⁰ AAN, Archiwum Duracza, sygn. 105/1057, Akt oskarżenia w procesie 133.

¹¹ Cyt. za: Udział ugrupowań wywrotowych w wyborach do ciał ustawodawczych w Polsce w roku 1928, AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej: MSW), sygn. 1186, k. 1.

partii. Socjalistów uważano za część „obozu faszystowskiego”, do którego zaliczano wszystkie partie i ugrupowania niekomunistyczne.

Ten zwrot wpływał w zasadniczym stopniu na przebieg walki frakcyjnej w KPP między „większością” (Adolf Warszawski-Warski, Maria Koszutska, Henryk Lauer-Brand, Edward Próchniak, Danieluk-Stefański i in.) a „mniejszością” (Julian Leszczyński-Leński, Saul Amsterdam-Henrykowski, Alfred Lampe, Jan Paszyn i in.)¹². Część konfliktu stanowiła walka w Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy [dalej: KP(b)U] stalinowskiej grupy Łazara Kaganowicza z popierającymi ukraińizację Ukrainy sowieckiej oraz ich zwolennikami w KPZU. Efektem tej walki stał się podział w KPZU inspirowany z Charkowa i Moskwy, zakończony w 1928 r. eliminacją narodowych komunistów¹³.

Walczące ze sobą w KPP frakcje nie były w stanie zawrzeć kompromisu. W części okręgów powstawały odrębne kierownictwa złożone ze zwolenników frakcji, względnie układano kompromisowe składy, by obie grupy były reprezentowane. Reguły współdziałania, w tym skład Komitetu Centralnego (dalej: KC), zostały narzucone przez kierownictwo Kominternu i osobiście przez Stalina. W tym trybie podyktowano w 1927 r. kandydatury do KC, który miał się składać z dziewięciu przedstawicieli „większości” i ośmiu „mniejszości”. W KC zasiedli też przedstawiciele Kominternu niebędący członkami KPP, którzy „uzyskali możliwość decydowania o wszelkich przedsięwzięciach KPP”¹⁴. Dodatkowym określeniem sytuacji partii była wypowiedź Stalina na posiedzeniu KC WKP(b) 1 sierpnia 1927 r.: „Walka z odchyleniem prawicowym w polskiej partii trwa i będzie jeszcze trwała nadal”¹⁵. Słowa te oznaczały uznanie „większości” za „odchylenie”, a więc napiętnowanie za nieortodoksyjność, błędy polityczne. Walka zakończyła się w czerwcu 1929 r., kiedy na IV Plenum KC całkowitą władzę w partii przejęła „mniejszość” popierana przez Stalina, a liderzy frakcji przeciwnej zostali potępieni za „odchylenie od bolszewickiej linii partii”, oportunizm, skrzywienie mienszewickie. Od pracy w kierownictwie KPP odsunięto jej najważniejszych działaczy. Na wniosek reprezentującego Komitet Wykonawczy (dalej: KW) Kominternu działacza partii sowieckiej Nikołaja Popowa powołano Biuro Polityczne (dalej: BP) złożone z przywódców „mniejszości”: Leńskiego, Lampego, skruszonych działaczy dawnej „większości”: Próchniaka i Jerzego Czeszejki-Sochackiego oraz łotewskiego komunisty Wilhelma Knorina. Na nieznaną dotąd w KPP funkcję sekretarza generalnego partii wybrano Leńskiego¹⁶. Działacze zlikwidowanej „większości” kapitulowali, ogłaszając

¹² Por. B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski*.

¹³ Por. J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929*, Kraków 1976; O. Zajcew, *Podziały frakcyjne w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 103–118.

¹⁴ B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski*, s. 251.

¹⁵ Tamże, s. 252.

¹⁶ Tamże, s. 295; F. Świetlikowa, *Centralne instancje partyjne*, s. 141–142. To cenne opracowanie wymaga jednak pewnych korekt i weryfikacji.

samokrytyki¹⁷, albo milczeli – jak Warski i Koszutska – co wytykano im jako postawę antypartyjną. Na zjazdach KPP i w prasie komunistycznej używano pojęcia „kostrzewizm” (od pseudonimu Koszutskiej), sugerując powiązania myślowe z Lwem Trockim. Brak oczekiwanej i radykalnej samokrytyki ze strony dawnych liderów „większości” uznawano za postawę antypartyjną, służącą reakcji i grupom rozłamowym.

STALINOWSKI ZWROT

Powyższe decyzje stanowiły wstęp do znacznie głębszych zmian w kierowaniu partią. Utworzenie stanowiska sekretarza generalnego było odejściem od obowiązującej dotąd formalnie równości członków KC czy BP, przeniesieniem do KPP funkcji, którą wykreował Stalin jako przywódca WKP(b). Leszczyński-Leński był dawnym działaczem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (dalej: SDKPiL), od 1917 czynnym w strukturach państwa sowieckiego, związanym z Biurem Polskim przy KC WKP(b) i z tej pozycji uczestniczył od 1923 r. w życiu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (dalej: KPRP)/KPP. Należał do zdecydowanych przeciwników linii Warskiego i Koszutskiej, próbujących wypracować strategię dążeń rewolucyjnych uwzględniających specyfikę warunków w Polsce. Leński reprezentował nurt przeciwny – kopiowania wzorów sowieckich i w 1924 r. stanął na czele grupy, która z pomocą Stalina na V Kongresie Kominternu obaliła ówczesne „oportunistyczne” kierownictwo KPRP. Pomimo korekt, które nastąpiły w linii partii jesienią 1925 r., pozostał w jej władzach. Latem 1926 r., w okresie sporów o „błąd majowy”, sformował grupę oponentów Warskiego i Koszutskiej w KC, nazwanych „mniejszością”, i poprowadził walkę frakcyjną zakończoną w 1929 r. przejęciem władzy i eliminacją przeciwników. Nie był teoretykiem ani mówcą, raczej aparaczkikiem, a właśnie takich wynosiła stalinowska fala awansów. W Moskwie jego protektorem był zapewne Józef Unszlicht, z którym znali się jeszcze z okresu aktywności w SDKPiL, następnie z działalności w Biurze Polskim WKP(b) i instytucjach sowieckich. Unszlicht jako zastępca szefa CzeKa i GPU żywo interesował się sytuacją w KPP i wspierał oponentów Warskiego. Nie wiadomo jednak, z kim z przywódców sowieckich Leński-Leszczzyński utrzymywał kontakty i od kogo odbierał polecenia dotyczące taktyki, zapewne bowiem nie był samodzielny. Może protektorem został Dmitrij Manuilski z kierownictwa KW Kominternu, od 1924 r. żywo interesujący się sprawami polskimi. Pozycja Leńskiego w KPP, mimo przyjętego tytułu, nie równała się pozycji Stalina w WKP(b)¹⁸.

W 1929 r. siedzibę BP przeniesiono z Gdańska do Berlina, gdzie mieściła się też część biur Kominternu. Tym samym została usprawniona łączność między

¹⁷ E. Próchniak, *V Zjazd i likwidacja grupy prawicowej w KPP*; E. Stefański [A. Danieluk], *Kto nie z partią – ten przeciw partii*, „Nowy Przegląd”, 1931, 2, s. 51–65.

¹⁸ Por. S.S. Nicieja, *Julian Leszczyński-Leński*, Warszawa 1979.

Moskwą a formalnym kierownictwem KPP. Do jej ścisłego kierownictwa dokooptowano Bronisława Bortnowskiego „Bronkowskiego”, który od jesieni 1929 do grudnia 1930 r. był przedstawicielem KPP w KW Kominternu, a w sierpniu 1930 r. na V Zjeździe partii prowadził drugiego dnia obrady, wszedł do KC i BP KPP, po czym wyjechał do Berlina z nieznaną dotąd funkcją członka Sekretariatu BP¹⁹. W 1932 r. Bortnowski wygłosił najważniejszy – po sprawozdaniu Leńskiego – referat na VI Zjeździe, a w 1933 r. opublikował broszurę *15 lat KPP*, będącą podsumowaniem działalności partii. Bortnowski kiedyś należał do SDKPiL, od 1918 r. pracował w CzeKa, w latach 1922–1923 był zastępcą szefa wywiadu CzeKa i OGPU, potem rezydentem w Berlinie, a w latach 1925–1929 – zastępcą szefa wywiadu wojskowego (IV Zarządu) Armii Czerwonej. Od czasu rewolucji październikowej 1917 r. nie uczestniczył w działaniach polskich komunistów, nie był na konferencjach czy zjazdach, całkowicie zaangażował się w pracę wywiadowczą. Objęcie przez niego funkcji numeru dwa w partii miało więc swoistą wymowę. Wiosną 1931 r. sekretarkę i łączniczkę BP Eugenię Brun zastąpiła zaufana osoba Bortnowskiego – Justyna Sierp, zbiegła z Polski w 1921 r. i w następnych latach pracownica sowieckiego wywiadu wojskowego (IV Oddziału Sztabu Armii Czerwonej) – do czerwca 1931 r.²⁰ W złożonej po latach relacji wspominała, że w Berlinie Bortnowski w 1931–1932 „jeszcze się spotykał z towarzyszami z dawnej pracy”, często Polakami. Ujawniła też, że spotkania odbywali osobno Bortnowski, Próchniak i ona. „Ukrywaliśmy to przed Henrykowskim, przed Markiem [Lampe], przed Leńskim”. Sierp wspominała też, że każdego dnia rano widywała się z przedstawicielem OMS (Отдел международной связи) – Wydziału Łączności Międzynarodowej KW Kominternu²¹. Wszystko to oznaczało znacznie mocniejsze, niż wcześniej, powiązanie kierownictwa zagranicznego KPP z wywiadem sowieckim.

Ponadto w 1929 r. powołano przy BP komisję bezpieczeństwa w celu obrony partii „przed infiltracją wrogich elementów”, której sekretarzem został Wiktor Żyłowski „Albert”, „Bertyński”, od 1930 r. zastępca członka KC, od 1932 r. członek KC KPP. Żyłowski, w latach 1919–1921 jeden z aktywnych działaczy KPP w Łodzi, aresztowany w 1921, po odbyciu wyroku trzech lat więzienia został okręgowcem KPP na Górnym Śląsku, był delegatem na III Zjazd (1925), po którym pozostał w ZSRR. Od 1926 r. Żyłowski pracował w OGPU jako pomocnik naczelnika wydziału, specjalista w zakresie kontrwywiadu, ale jednocześnie nie tracił kontaktu z KPP, m.in. był gościem na IV Zjeździe. „Od października 1929 r. pracowałem w Berlinie przy Biurze Politycznym KC KPP jako pracownik organizacyjny

¹⁹ T. Sierocki, *Bortnowski-Bronkowski Bronisław*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985, s. 296–298; J. Wojtkowiak, *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015; Teczka osobowa 7906, B. Bortnowski, AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej: PZPR).

²⁰ Ankieta personalna J. Sierp, AAN, PZPR, sygn. 237/XXIII-487.

²¹ Teczka osobowa 7906, B. Bortnowski, AAN, PZPR, k. 106 i n.

i sekretarz Komisji bezpieczeństwa”. Żyłowski w 1930 r. został także dokooptowany do KC KPZU i jego BP, gdzie miał „prostować” jego linię polityczną i tępić opozycję. We wrześniu 1931 r. powrócił do ścisłego kierownictwa KPP. Od sierpnia do listopada 1932 r. był członkiem Sekretariatu Krajowego, przez trzy miesiące przebywał w kraju, zajmując się tropieniem trockistów. Po odbyciu misji w charakterze instruktora Kominternu przy KC Komunistycznej Partii Węgier, w 1933 r. powrócił do pracy w KPP. Żyłowski, jak sam przyznawał, „zdemaskował” jako rzekomych agentów polskiego wywiadu czołowych działaczy KPP: Sochackiego, posła i przedstawiciela KPP w Kominternie (1930–1933) oraz Tadeusza Żarskiego, członka KC KPP i posła na sejm, skazanego w Polsce i w 1932 r. przekazanego do ZSRR w ramach wymiany więźniów politycznych. Sochacki został aresztowany przez OGPU w sierpniu 1933 r., popełnił samobójstwo po trzech tygodniach przesłuchań, Żarskiego aresztowano i zamordowano w 1934 r. jako rzekomego agenta polskiego wywiadu. Żyłowski został tymczasem w 1933 r. zastępcą przedstawiciela KC KPP przy Kominternie, którym ponownie był Bortnowski. Razem pracowali do 1936 r.²²

Bez badań w archiwach sowieckich służb specjalnych (NKWD i wywiadu) trzeba poprzestać na hipotezie: od 1929/1930 r. ścisłe kierownictwo KPP znajdowało się pod kontrolą sowieckich służb specjalnych w stopniu nieznanym wcześniej, co więcej, osoby z nimi związane objęły kluczowe funkcje w partii, co zostało wykorzystane pod kątem infiltracji kontrwywiadowczej.

Do ścisłego kierownictwa partii należał Saul Amsterdam „Henrykowski”, od 1926 r. bardzo aktywny we frakcji „mniejszości”, kierujący Sekretariatem Krajowym w okresie opanowywania aparatu partii wyłącznie przez „mniejszościowców”, w następnych latach najczęstszy autor listów kierowanych w imieniu BP do kraju, a podpisanych „Henryk” lub „H”. Amsterdam specjalizował się w problematyce związków zawodowych i walk masowych, pisał na ten temat także w naczelnym organie KPP, „Nowym Przeglądzie”²³. Od 1932 r. słabła pozycja Lampego „Nowaka”, „Marka”, który wątpił w skuteczność narzuconej koncepcji doprowadzenia do rewolucji przez wywołanie w Polsce strajku generalnego. Na tym tle różnił się od Leńskiego i jego otoczenia. Przeniesiony do działalności w Profinternie (Międzynarodówka Związków Zawodowych), latem 1933 r. został skierowany do Polski na funkcję kierownika Sekretariatu Krajowego. Aresztowany kilka dni po przybyciu do Warszawy, został w 1935 r. skazany na 15 lat więzienia²⁴. W hierarchii partyjnej awansował natomiast Stanisław Mertens-Skulski, dwukrotnie (1932, 1934) wysłany do pokierowania Sekretariatem Krajowym, szczególnie mocno związany z KPZB²⁵. Trudno

²² Teczka osobowa 15767, Wiktor Żyłowski, AAN, PZPR.

²³ A. Pacholczykowa, A. Tymieniecka, *Amsterdam-Henrykowski Saul*, w: *Słownik biograficzny działaczy*, s. 73–75.

²⁴ B. Gądomski, *Lampe Alfred*, w: PSB, 16, Wrocław 1971, s. 425–431; tenże, *Biografia agenta. Józef-Josek Mutzenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.

²⁵ T. Monasterska, *Mertens Stanisław Franciszek*, w: PSB, 20, Wrocław 1975, s. 450–452.

zinterpretować cały czas istotną funkcję w kierownictwie KPP Próchniaka, jedy-
nego nadal wpływowego czołowego działacza dawnej „większości”. Był zastępcą
członka BP, od 1934 r. jego członkiem, zasiadał w Prezydium KW Kominternu²⁶.
Rosła pozycja Gustawa Reichera-Rwala, bardzo agresywnego w walce z „większo-
ścią”, zdecydowanego we wdrażaniu stalinowskich koncepcji i w walce z „naciona-
lizmem” w KPZU, czemu poświęcił wiele artykułów w „Nowym Przeglądzie”; takie
zaangażowania realizował też jako członek kierownictwa KPZU²⁷.

W KC KPP, także w BP, zasiadali liderzy partii autonomicznych. Na czele KPZB
stał Józef Łohinowicz-Korczyk, nim w styczniu 1936 r. został oskarżony o białoru-
ski nacjonalizm, usunięty z partii i uwięziony. W 1930 r. z Charkowa lub Moskwy
do kierowania KPZU wysłano Franciszka Mazura (Łewko Horodenko), pochodzącego
z Warszawy, ale od czasu rewolucji czynnego na Ukrainie sowieckiej (m.in. prezes
Sądu Najwyższego). W KC KPP zajmował pozycję szczególną, ograniczoną do spraw
ukraińskich. Rywalizował z liderami partii Mironem Zajaczkiwskim i Hryciem
Iwanenką do czasu, gdy w 1933 r. zostali oni usunięci ze swoich stanowisk i uwię-
zieni w ZSRR. Aresztowany w Polsce w 1934 r., skazany na sześć lat więzienia, zwol-
niony w 1938 r., został ponownie aresztowany w 1940 r., tym razem przez NKWD
i do początku 1945 r. przebywał w łagrze. Zwolniony po interwencji Bolesława
Bieruta przyjechał do Polski i wszedł do kierownictwa partii.

W Berlinie legalnie mieszkali na prawach azylu przedłużanego co trzy mie-
siące Próchniak, Korczyk, Reicher-Rwal, Żyłowski, Jerzy Heryng, pełniący funk-
cje teoretyka KPP. Natomiast Leński, Bortnowski, Lampe i Amsterdam przebywali
bez zameldowania, pod opieką niemieckich towarzyszy. Do Berlina przychodziły też
z Kominternu sumy na działalność partii, które następnie wymieniano na pieniądze
przekazywane do kraju. Sprawami organizacyjnymi zajmował się zawsze jeden z towa-
rzyszy, kolejno tę funkcję sprawowali Bortnowski, Lampe, Próchniak, Amsterdam.
Pełniący tę funkcję spotykał się z wyjeżdżającymi z Polski do Moskwy i wracającymi
z niej do kraju „na robotę”. Część przyjeżdżała na bezpośredni kontakt z Bortnowskim
lub Żyłowskim (być może chodziło o zaangażowanych w „wojskówkę” lub kon-
trywywiad partyjny). Za sprawy finansowe partii odpowiadał Bortnowski. W Berlinie
kierownictwo KPP rezydowało do lutego–marca 1933 r., kiedy po przejęciu wła-
dzy przez Adolfa Hitlera oraz krótkotrwałym aresztowaniu Leńskiego, w poczuciu
zagrożenia, przeniesiono siedzibę BP do Kopenhagi²⁸. Oznaczało to poważne trud-
ności komunikacji z krajem, do tej pory bowiem granica polsko-niemiecka była
łatwo przekraczalna, zwłaszcza na Śląsku, i tą drogą przerzucano też „całe masy”
literatury legalnie drukowanej w Niemczech, następnie nielegalnie kolportowanej
w Polsce²⁹. Po 1933 r. takie możliwości ustały, druki napływały z Czechosłowacji,

²⁶ P. Samuś, *Próchniak Edward*, w: PSB, 28, Wrocław 1984–1985, s. 541–545.

²⁷ A. Kochański, *Reicher Gustaw*, w: PSB, 31, Wrocław 1988, s. 11–13.

²⁸ R. 46. Baza KPP w Berlinie. Relacja J. Sierp (1960), AAN, PZPR.

²⁹ Relacje E. Brun i J. Sierp (1960), tamże.

choć w mniejszej skali. Granica z Czechosłowacją stała się po 1933 r. podstawowa dla nielegalnego przejścia osób wyjeżdżających w celach partyjnych lub przybywających do Polski. Od lutego 1934 do kwietnia 1936 r. w Pradze funkcjonowała placówka „techniczna” BP, kierowana przez Sierp³⁰, okresowo przebywał tu też członek BP odpowiedzialny za prace organizacyjne partii. Należy sądzić, że tą drogą przekazywano także pieniądze na działalność partii. Praga jako punkt łączności była kluczowa do 1937 r., a nawet do rozwiązania partii. Rezydowały tu także zagraniczne kierownictwa KPZU i KPZB³¹.

Obecność członków BP w Berlinie nie oznaczała, że Moskwa stawiała się mniej ważna. Przeciwnie, proces utożsamiania ruchu komunistycznego z ZSRR narastał wraz z ogłoszeniem przez Stalina tezy o budowie socjalizmu w jednym kraju, a dziesięciolecie objęcia przez bolszewików władzy (1927) stworzyło okazję do podkreślania, że ZSRR jest „ojczyzną światowego proletariatu”, a dobro rewolucji jest tożsame z dobrem pierwszego „państwa robotników i chłopów”. Upadek polityczny Grigorija Zinowjewa (1926) i likwidacja funkcji przewodniczącego Międzynarodówki wiązały się z jeszcze mocniejszym przejściem kontroli nad Kominternem przez kierownictwo partii rosyjskiej i uznaniem Stalina za przywódcę całego światowego ruchu. Niemożliwe stawało się dyskutowanie słuszności linii Moskwy, obowiązujące uznawanie jej nadrzędności. Zadaniem komunistów było nie tylko dążenie do wywołania rewolucji we własnych krajach, ale także wspieranie ZSRR, przeciwstawianie się niebezpieczeństwu interwencji „świata imperialistycznego” przeciw ZSRR. W zasadzie wszystkie te elementy doktryny istniały już wcześniej, ale po 1927 r. mocniej je akcentowano, częściej powtarzano w artykułach, ulotkach, odezwach. Za tym postępowała rezygnacja z autonomii, w wypadku KPP widoczna w ustępliwości i traceniu gruntu przez „większość”, zakończona przejściem partii przez „mniejszość”, popieraną przez ekipę Stalina³². Przyjmowano też stamtąd hierarchię wartości i celów, określanie wrogów (także odstępców z Trockim na czele), formy, styl zachowań i język polemik. Po eliminacji „większości” i „zjednoczeniu partii” wokół kierownictwa z Leńskim na czele zanikły dyskusje i spory programowe. Ostatnie, polegające na piętnowaniu niewielkich nawet odchyłeń od obowiązującej linii, miały miejsce na V Zjeździe partii w 1930 r. Kolejny, VI Zjazd w 1932 r. był jednomyślny, rytualny, nie przewidziano na nim miejsca na dyskusje i spory. Następných zjazdów KPP już nie zwołano. Zmiany personalne i zwroty taktyczne odbywały się przez decyzje podejmowane w wąskim kręgu, w istocie były narzucane w wyniku konsultacji z kierownictwem Kominternu. Znaczenie mieli ludzie, których wspierały wpływowe postaci Kominternu, tracili je ci, wobec których wysuwano jakieś podejrzenia (np. Lampe).

³⁰ R. 48. Baza KPP w Pradze. Relacja J. Sierp, tamże.

³¹ R. 48. Baza KPP w Pradze. Relacje L. Jankowskiej i S. Malko, tamże; Teczka osobowa 1483, Józef Zawadzki, tamże.

³² Por. J. Holzer, *Jedyna ojczyzna proletariatu – ZSRR. W dobrym i złym to jest mój kraj*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 9–16.

Łukasz Bertram w studium historyczno-socjologicznym o polskich komunistach wyróżnił kilka typów uczestnictwa w partii: funkcjonariusze, dołowi, życiowcy (studenci i absolwenci), legalni, luźni (działający okresowo), kominternowcy, i poddał analizie każdą z tych kategorii³³. Struktury partii tworzyli i nadawali kierunek działalności funkcjonariusze mianowani przez Sekretariat Krajowy lub KC. Zawodowych funkcjonariuszy instancje wyższe wyłaniały spośród aktywnych i sprawdzonych członków. Przejście na status „funka” było awansem i wyróżnieniem, ale zwykle wiązało się z nielegalnością, posługiwaniem się fałszywym dokumentem tożsamości, brakiem własnego mieszkania, przenoszeniem co parę miesięcy – decyzją Sekretariatu Krajowego – do innego miasta na inną funkcję itd. Tylko funkcjonariusze kierowali działaniami partii w okręgach („okręgowcy”) i tworzyli mianowany przez BP Sekretariat Krajowy, koordynujący działalność w skali kraju. Instancje wybieralne (np. komitety dzielnicowe) miały małe znaczenie i w praktyce podlegały „okręgowcom”. Skład komitetu okręgowego zwykle był wyznaczany przez KC partii (w praktyce Sekretariat Krajowy), w większości istniały jedynie 2–3 osobowe egzekutywy. W partii panowała kopiowana z partii sowieckiej zasada, że funkcje w niej wyznacza się drogą nominacji przez instancję wyższą, a z działalności nie można się wycofać lub wybrać innego miejsca dla aktywności, niż jest to polecone przez instancję wyższą. Również każdy wyjazd członka partii z miejsca zamieszkania/przebywania wymagał zgody odpowiedniej instancji partii. W ten sposób ponad stu zawodowych funkcjonariuszy KPP tworzyło wewnętrzną spójną sieć, nazwaną w przyszłości (przez przeciwników komunizmu) „partią wewnętrzną”³⁴.

W Moskwie, w stopniu o wiele szerszym niż przed 1926 r., następowało weryfikowanie kadr i zapadały decyzje o kierowaniu do kraju do pracy w KPP sprawdzonych działaczy. Służyły temu kursy w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej (dalej: MSL), do której władze partii wysyłały kandydatów, następnie szkolonych w niewielkich grupach, izolowanych od grup z innych krajów. W materiałach wspomnieniowych działacze, którzy przeszli tę drogę, z zasady byli powściągliwi, zwraca jednak uwagę, że nie wszyscy uczestnicy tych kursów mieli szansę na awans w hierarchii KPP, niektórzy jednak awansowali wyraźnie i wchodzili do elity partii. Do tych ostatnich należał Bierut. W pisanych pod koniec życia wspomnieniach Władysław Gomułka zdał dość dramatyczną relację ze swojego szkoleniowego pobytu

³³ Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.

³⁴ W opracowaniu wewnętrznym MSW z 1933 r. czytamy, że „koło 200 ludzi (nieraz więcej, rzadko kiedy mniej) stanowi ilość pełnopłatnych funkcjonariuszy partyjnych”. Otrzymują oni od 200 do 450 zł miesięcznie. „Półfunk” dostaje 100–150 zł. „KPP w okresie kryzysu gospodarczego”, mps, AAN, MSW, sygn. 1190, s. 11. Zdania te zamieszczono w: J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934 (w wydaniu z 1994, s. 199). W okręgu Warszawa Podmiejska w 1932 r. było zatrudnionych czterech płatnych członków egzekutywy, których płace wynosiły 300, 250, 150 i 100 zł. Sprawozdanie za okres 1 maja – 15 czerwca 1932, AAN, KPP, sygn. 158/XII-23, t. 9, k. 6.

w ZSRR³⁵. Zwraca przy tym uwagę, że w czasie pobytu w Moskwie źle widziane było nawiązywanie kontaktów ze znajomymi komunistami, czy mieszkającymi w ZSRR, czy przybyłymi z Polski; starano się ich separować, kontakty odbywały się za pośrednictwem i w ramach określonych przez urzędników Kominternu³⁶.

Wydział kadr Kominternu, utworzony formalnie w 1932 r., stał się miejscem gromadzenia danych o działaczach KPP, opinii o nich, niezbędnym zasobem służącym do kształtowania decyzji personalnych dotyczących ruchu w Polsce. Bez szerokiego dostępu do tych materiałów nie da się zrozumieć sensu i okoliczności wielu decyzji odnoszących się do awansów i degradacji w partii. W wielu życiorysach pisanych po wojnie działacze wspominali: „zostałem skierowany do pracy w kraju” decyzją BP lub władz Kominternu. W rosnącej liczbie przypadków skierowanie było poprzedzone odbyciem kursu w MSL, a niekiedy pracy w instytucjach państwa sowieckiego. W latach 1926–1931 w MSL uczyły się 82 osoby z Polski³⁷. W 1932 r. kształciło się tam 39 osób, taka sama była w 1933 r. liczba osób, które ukończyły kursy polityczno-wojskowe³⁸. Część absolwentów Wojskowej Szkoły Politycznej w Moskwie kierowano na funkcje okręgowców KPP³⁹. Dłuższy pobyt komunistów z Polski w ZSRR w szkołach partyjnych dawał władzom sowieckim nie tylko szansę uformowania „właściwego” myślenia działaczy przeznaczonych do nielegalnej pracy w kraju, ale też możliwość poznania danej osoby, „prześwietlenia” jej, także przez służby specjalne. Tylko w nielicznych wypadkach w ankietach czy składanych relacjach napomykano o tym, z kim odbyła się rozmowa przed wyjazdem do Polski, zapewne należało to do tematów tabu jeszcze wiele lat później. Przykładowo, działacz ze Śląska Roman Nowak wspominał o wezwaniu na rozmowę o sytuacji w Polsce z Manuilem, sekretarzem KW Kominternu. Dopiero potem, w rozmowie z Franciszkiem Grzelszczakiem-Grzegorzewskim, zastępcą przedstawiciela KPP przy KW Kominternu, otrzymał propozycję wyjazdu do kraju⁴⁰. Wobec takich procedur i zwyczajów swoboda BP w zakresie personalnej obsady władz krajowych (Sekretariat Krajowy, kierownicy okręgów i obwodów) malała, choć niektórzy jego członkowie – z powodów sygnalizowanych wyżej – mieli znaczny wpływ

³⁵ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, red. nauk. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 321–364.

³⁶ Tamże, s. 335.

³⁷ Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza*, s. 234.

³⁸ E. Kowalczyk, *Komuniści w Warszawie. Działalność Komitetu Warszawskiego KPRP/KPP (1918–1938)*, Warszawa 2022, s. 220. Por. M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 67–77; tenże, *Wspomnienia Romana Zambrowskiego z Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie (1929–1931)*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”, 2012, 1, s. 163–210; tenże, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Historyczne”, 21, 2017, s. 63–87.

³⁹ F. Świetlikowa, *Z działalności politycznej KPP w wojsku*, „Z Pola Walki”, 1978, 3, s. 263; E. Kowalczyk, *Polityczna Szkoła Wojskowa w Leningradzie dla działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zarys genezy i funkcjonowania (1925–1932)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2016, 1, s. 306–326.

⁴⁰ Zespół akt Romana Nowaka, AAN, sygn. 479/8, k. 143.

na wybór. Jadący z ZSRR do konspiracyjnej pracy w kraju z reguły trafiali do Berlina (po 1933 r. zwykle do Pragi) i tam odbierali dokumenty i instrukcje od zajmujących się tym członków BP.

ODCIĘCIE OD TRADYCJI

Wśród „większościowców” było wielu dawnych, sprzed 1918 r., działaczy PPS-Lewicy, którą od lat działacze mocno akcentujący tradycje SDKPiL oskarżali o oportunizm. Tradycja PPS-Lewicy i znaczny udział jej byłych przywódców w KPP miały stanowić istotną przyczynę błędów partii, w tym „błędu majowego”. Róża Luksemburg była w kulturze pamięci i symboli KPP traktowana jako twórczyni polskiego ruchu rewolucyjnego, duma polskich komunistów. Od 1927 r. corocznie obchodzono święto „trzech L” – Lenin, Liebknecht, Luksemburg, gdyż „jak trzy niegasnące gwiazdy przewodnie świecą te trzy nazwiska na firmamencie walk proletariatu międzynarodowego”⁴¹, tym samym zrównując te trzy postaci, choć w praktyce Włodzimierz Lenin dominował jako twórca udanej rewolucji. Początek zmiany przyniósł w 1931 r. list Stalina do redakcji pisma „Proletarskaja Rewolucja”. Przywódca WKP(b) zaatakował artykuł jednego z historyków, dotyczący dyskusji między bolszewikami a lewicą niemieckiej socjaldemokracji przed I wojną światową. Stalin przypomniał polemikę Lenina z artykułem Luksemburg i przyznał całkowitą rację Leninowi oraz zarzucił ówczesnej lewicy niemieckiej niedojrzałość, błędy, opowiadanie się przeciw bolszewikom. „Wiadomo, że tę kaszę półmienszewicką przejął potem Trocki i wykorzystał ją jako oręż w walce przeciw leninizmowi”. W owym czasie zarzut ten traktowano jako bardzo ciężki, gdyż trockizm – jak wywodził Stalin – „jest awangardą kontrrewolucyjnej burżuazji”, a tacy „historycy”, jak krytykowani, są „przemysłowcami trockizmu”⁴².

KPP poczuła się wezwana do samokrytyki i w grudniu 1931 r. ogłosiła uchwałę KC „W sprawie przewyciężenia puścizny ideologicznej luksemburgizmu w KPP”. Była ona radykalną krytyką poglądów Luksemburg we wszystkich kwestiach, w których nie zgadzała się z Leninem (m.in. rola partii w relacji do ruchu masowego, przecenianie żywiołowości rewolucyjnego ruchu robotniczego, odrzucanie leninowskiej koncepcji partii, „niedocenianie” sojuszu z chłopstwem i rewolucyjnej roli kwestii narodowej). Teza główna uchwały brzmiała: „renegaci komunizmu czerpią broń dla walki przeciw Międzynarodówce Komunistycznej z arsenału luksemburgizmu. [...] Pogląd więc, ujawniony na III Zjeździe KPP, jakoby SDKPiL stanowiła polską odmianę bolszewizmu, a różnice między nią a bolszewikami mieściły się w ramach bolszewizmu, jest fałszywy. Pogląd ten utrudnia zrozumienie i przewyciężenie

⁴¹ Lenin, Liebknecht, R. Luksemburg, „Czerwony Sztandar”, 1929, 1, s. 1.

⁴² J. Stalin, *O niektórych zagadnieniach historii bolszewizmu*, „Nowy Przegląd”, 1931, 11–12, s. 54–62.

błędów luksemburgizmu”. Dodawano, że „(n)ieprzezwyćwienie błędów luksemburgizmu utrudniało partii bolszewickiej[j] wychowanie elementów napływających z PPS, Bundu, PC, Wyzwolenia itd.”⁴³ Partia deklarowała konieczność walki z pozostałościami „luksemburgizmu”, a postać Róży od tej pory przestała być przypominana jako symbol polskiego ruchu rewolucyjnego.

Równocześnie ogłoszono „Tezy Komisji Programowej” zatytułowane „PPS Lewica jako polska odmiana mieniszewizmu”, w których dokonywano swoistej interpretacji dziejów partii, sięgając do lat dziewięćdziesiątych XIX w. PPS określono jako narzędzie burżuazji używane do panowania nad masami robotniczymi, „wał ochronny społeczeństwa burżuazyjnego przeciw rosnącemu klasowo-rewolucyjnemu ruchowi proletariatu polskiego i jego sojuszowi broni z rewolucyjnym proletariatem Rosji”. Powstała w 1906 r. PPS-Lewica nadal była wyrazem „separatyizmu narodowego”, stała się polską odmianą „mieniszewizmu i likwidatorstwa”, miała charakter „ugodowej partii socjalistycznej”. W czasie wojny światowej zajmowała postawę centrystyczną, pełną „sprzeczności, lawirowań, rewolucyjnej frazeologii i oportunistycznej praktyki”. Po zwycięstwie rewolucji w Rosji działacze SDKPiL stanęli do współpracy z bolszewikami, ale wodzowie PPS-Lewicy wraz z mieniszewikami występowali przeciw rewolucji. W niepodległej Polsce PPS „staje się filarem polskiego imperializmu, najważniejszą socjalną oporą burżuazyjnego ustroju”, natomiast PPS-Lewica łączy się z SDKPiL w KPRP. „Zjednoczenie obu partij, rozszerzając bazę rewolucji proletariackiej w Polsce, dokonało się jednak bez rewizji mieniszewickiej ideologii PPS i luksemburgizmu SDKPiL”. Przywódcy PPS-Lewicy „nie dali samokrytyki swej mieniszewickiej przeszłości”, a Warski „w swej oportunistycznej krytyce luksemburgizmu zamazywał mieniszewicki charakter ideologii PPS-Lewicy”. Mieniszewickie tradycje „byłych wodzów PPS-Lewicy, w związku z nieprzezwyćwieniem przez byłe kadry kierownicze SDKPiL błędów luksemburgizmu, sprzyjały powstawaniu w KPP oportunistycznych odchyień, zwłaszcza odchylenia prawicowego, stanowiąc jego główne źródło ideologiczne, a zarazem utrudniały bolszewickie wychowanie świeżych elementów napływających do partii (secesje z PPS, Bundu, PC, ukraiński SD itd.)”⁴⁴.

W realiach KPP wyłożone tu poglądy stały się obowiązujące dla linii pism, ulotek, deklaracji, w wychowywaniu młodych kadr, także w szkołach partyjnych. Przeszłość rewolucyjna w SDKPiL, a zwłaszcza w PPS-Lewicy przedstawiała być tytułem do chwały, stawała się obciążeniem, nieraz związanym z koniecznością składania samokrytyki, odcinania się od dawnych poglądów. Pośrednio godziło to również w możliwość badania własnej historii, także sprzed 1914 r., gdyż przekształcała się

⁴³ „Nowy Przegląd”, 1932, 1, s. 50–53. Por. J. Ryng [J. Heryng], *Luksemburgizm w kwestii polskiej*, „Nowy Przegląd”, 1932, 2–3, 4, 9–10; M. Fiedler, *Luksemburgizm a kwestia chłopska*, nadbitka dołączona do „Nowego Przeglądu”, 1932, 7–8.

⁴⁴ „Nowy Przegląd”, 1932, 1, s. 54–57. Por. *Przeciw pozostałościom ideologicznym bundyzmu i poalesjonizmu*, „Nowy Przegląd”, 1932, 5–6.

ona w historię błędów, wypaczeń, oportunistów. Jedyną miarą właściwej postawy w przeszłości stawał się leninowski bolszewizm, ale tylko w interpretacji narzuconej przez Stalina i jego aparat. Jedną z konsekwencji była rezolucja KC KPP w sprawie redakcji pisma „Z Pola Walki”, periodyku poświęconego historii ruchu, a wydawanego w Moskwie przez dawnych działaczy SDKPiL⁴⁵.

Zawarte w tych wywodach oceny podważające „bolszewickie wychowanie” napływających do KPP wychodźców z radykalnie lewicowych grup kazały widzieć w nich ciało obce, niepewne, obciążone. W praktyce chodziło o PPS-Opozycję Żarskiego z 1920, Sochackiego, który przeszedł z PPS do KPP w 1921, działaczy socjalistycznych partii mniejszości narodowych (Kombund 1922, komuniści z Poalej Syjon), z ruchów chłopskich (NPCh, Białoruska Organizacja Rewolucyjna, Hromada i in., ataki na „nacionalistów” ukraińskich w KPZU były już w toku). Od 1932 r. działacze o takim pochodzeniu staną się obiektem inwigilacji i rozpracowywania, a następnie śledztw prowadzonych przez służby sowieckie. Od 1933 r. trwała na Ukrainie akcja rozpracowania rzekomej siatki Polskiej Organizacji Wojskowej, w wyniku której aresztowano wielu polskich komunistów. W 1933 r. „kierownictwo KPZB zdecydowało się (nie wiadomo z czyjej inspiracji) wydać w ręce NKWD były kierowniczy aktyw Hromady i Zmahania oraz wybitniejszych działaczy KPZB (oprócz Korczyka). [...] KC KPZB podjął uchwałę o konieczności zwalczania nacjonal-demokratyzmu w szeregach KPZB”⁴⁶. W 1934 r. Zjazd KPZU po referacie Bortnowskiego podjął podobną uchwałę. Opublikowany w 1934 r. artykuł, następnie broszura Żytlowskiego *U źródeł prowokacji peowiackiej w KPP*, dał początek podejrzeń, śledztw, potem represji wobec działaczy, którzy przyszedli do KPP z innych organizacji lewicowych⁴⁷.

Znamienne, że wśród 31 delegatów wybranych przez organizacje partyjne na VI Zjazd KPP (październik 1932) ich średni staż partyjny wynosił zaledwie 7–8 lat, najdłuższy sięgał 1917 r.⁴⁸ Aktualni przywódcy partii znajdowali się zatem poza gronem delegatów, zapewne wśród gości zjazdu. Uczestniczyli jednak w obradach, wygłaszali referaty, najważniejsze Leńskiego i Bortnowskiego, oni też stawiali kandydatury do KC liczącego 19 członków i 17 zastępców. Do BP KC KPP wybrano ludzi z długim stażem w SDKPiL, sprzed 1914 r. – Leńskiego, Bortnowskiego, Paszyna, Adama Sławińskiego oraz działacza związkowego Stanisława Burzyńskiego (w KPRP od 1921, bez wcześniejszej aktywności politycznej), zastępcami członków BP zostali Amsterdam, Mazur, Próchniak, Łohinowicz (spośród nich działalność polityczną w SDKPiL prowadził tylko Próchniak, pozostali znaleźli się w ruchu

⁴⁵ „Nowy Przegląd”, 1932, 5–6, s. 100.

⁴⁶ Teczka osobowa 7923, A. Bergman, „Rodziewicz”, AAN, PZPR, s. 11; A. Bergman, *Na marginesie wspomnień Mikołaja Orechwy*, „Przegląd Historyczny”, 76, 1985, 4, s. 856.

⁴⁷ Ten problem omawiam szerzej w artykule złożonym do druku w „Dziejach Najnowszych”: „Geneza Wielkiej Czystki. Wątek polski”.

⁴⁸ Sprawozdanie komisji mandatowej VI Zjazdu z 13 października 1932, AAN, KPP, sygn. 158/I-6, t. 3, k. 128.

komunistycznym po 1918 r.). Do redakcji „Nowego Przeglądu”, organu KC KPP, skierowano Herynga, Reichera-Rwala, Fiedlera, Bortnowskiego, Bernarda Zachsa, Juliana Bruna, wszystkich z przeszłością w SDKPiL oraz Czeszejkę-Sochackiego, wychodząc z PPS w 1921 r.⁴⁹

KPZB i KPZU zachowywały autonomię, choć zarazem były częścią KPP. W zjazdach KPP brali udział przedstawiciele obu partii terytorialno-narodowych, mieli swych reprezentantów w KC KPP, a nawet w BP. Zarazem KPZB i KPZU odbywały własne zjazdy, posiadały swój KC, własną drogę łączności z Kominternem wraz z biurem zagranicznym (Kopenhaga, Praga), istotny wpływ na ich działalność wywierały władze republik sowieckich – Białorusi i Ukrainy, stamtąd też przysyłano do Polski działaczy, którzy nieraz odgrywali istotne role w obu partiach. Zakres powiązań KPZU i KPZB z republikami sowieckimi okazał się zatem większy niż „polskiej” KPP. Językiem obrad, dokumentów, sprawozdań w KPP był polski, w KPZB – rosyjski, w KPZU przechodzono stopniowo z ukraińskiego na rosyjski. W obu partiach w latach 1932–1933 wręcz rozgromiono działaczy podejrzewanych o „nacjonalizm”, czyli zwracanie uwagi na specyfikę narodową, prawa języka, chęć odrębności. Po Zjeździe KPZU w 1934 r. na czele partii stanęli oddelegowani z KPP działacze, którzy z ukraińskością nie mieli nic wspólnego, w tym Bronisław Berman, Reicher-Rwał, Henryk Muszkat, w kierownictwie zagranicznym rezydującym w Pradze – Paweł Berg-Zalewski i Szymon Grün (Józef Zawadzki). W KPZB kierownictwo po eliminacji dotychczasowych działaczy (1934–1935) należało do osób mocno związanych z Kominternem i Mińskim, najważniejszą osobą był Mertens-Skulski, a w Sekretariacie Krajowym (1935–1936), następnie w Pradze, Mikołaj Orechwa.

STRUKTURY ORGANIZACJI 1931–1937

Zakończenie podziału na „większość” i „mniejszość” miało służyć konsolidacji partii, jej jedności, co uważano za wartość i drogę do uczynienia z niej przewodnika proletariatu w przyszłej rewolucji. Wzrost liczebny partii winien być uzasadnieniem słuszności przyjętej linii politycznej, swego rodzaju dowodem zaufania ze strony mas, zarazem miał potwierdzać tezę o narastaniu sytuacji rewolucyjnej i wyrastaniu KPP na jej organizatora i przewodnika. W opracowaniu z początku 1932 r., mającym potwierdzać te tendencje, oceniano, że od V Zjazdu KPP w 1930 r. liczba członków partii się podwoiła – w Polsce etnograficznej z 3,3 tys. do 6,8 tys., a wraz z KPZU i KPZB – z 6,5 tys. do 12 tys. Szeregi ZMK wzrosły w ciągu 1,5 roku w podobnym tempie, do 9,4 tys. „Podstawową przesłanką tego szybkiego rozwoju partii jest słuszna linia polityczna kierownictwa partii po V-ym Zjeździe,

⁴⁹ AAN, KPP, sygn. 158/III, t. 39, k. 1. Skład wybranego KC KPP zob. F. Świetlikowa, *Centralne instancje partyjne*, s. 142.

zespolenie partii w walce z grupą pravicową, izolacja i zmuszenie frakcji prawicowej do kapitulacji na V Zjeździe”. Oceniano, że największy przyrost członków następował w okręgach rolnych (o 78%), najmniejszy w okręgach przemysłowych (o 41%). Zmienił się skład narodowościowy: w partii w Polsce etnograficznej było 75% Polaków i 25% Żydów⁵⁰.

„Albert”, czyli Wiktor Żytlowski opublikował w tym czasie obszerny artykuł o stanie organizacyjnym KPP, wskazując na radykalny wzrost liczebności partii. „Dyrektywa V Zjazdu KPP o podwojeniu szeregów partii została wykonana” – zaczynał „Albert”. „KPP daje przykład masowej partii nielegalnej, wzmacniającej z dnia na dzień swój związek z masami. Wzrost partii odbywał się na obiektywnym podłożu katastrofального pogłębiania się kryzysu gospodarczego. Wzrost KPP to jeden z przejawów wzniesienia rewolucyjnego, wzrostu aktywności i bojowości mas robotniczych, wyzbywających się złudzeń w stosunku do faszyzmu i socjalfaszyzmu”. Tym tezom były podporządkowane dalsze wywody i wskazywane liczby, np. o wzroście liczebnym KPZU o 140% lub trzykrotnym zwiększeniu się liczby członków w okręgu Warszawa Podmiejska. Zarazem autor artykułu przyznawał niedostateczny wzrost liczebności partii w okręgach przemysłowych i rozwijał myśli dotyczące wzmocnienia komórek partii w zakładach. Za negatywne zjawisko uważał też odseparowanie wewnątrz partii robotników polskich i żydowskich, „małomiasteczkowe organizacje żydowskie ujawniają minimalną aktywność we wciąganiu polskich towarzyszy”. Żytlowski wzywał do dalszej rozbudowy partii, do śmiałego wysuwania na kierownicze stanowiska robotniczego aktywu we wszystkich placówkach w partii. Sprawa usamodzielnienia kierownictw partyjnych, podniesienia ich poziomu politycznego „odgrywać będzie olbrzymią rolę w rozwijających się walkach, w przejściu do walk zbrojnych i w czasie wojny, gdy łączność może być przerwana” – pisał, wskazując na scenariusz przyszłej rewolucji.

Pomijał natomiast nasuwające się pytanie, jak organizacja nielegalna mogła tak szybko rozrastać się bez narażania struktur na dekonspirację, możliwość napływu agentów policji itp. Kierujący komórką bezpieczeństwa w partii oceniał, że ochroną partii muszą być pilne przestrzeganie zasad konspiracji i „masowa walka z prowokacją”. „Walka z prowokacją jest niemożliwa bez zaostrenia czujności całej partii i całego aktywu, bez skrupulatnego badania każdego aresztu, bez nauczania aktywu krzyżowania posunięć defensywy, przez umiejętne przegrupowania organizacyjne, przez baczne wnikanie w sam «proces» pracy defensywy”. Należy „systematycznie sprawdzać kadry, by uniemożliwić przenikanie wroga do naszego aktywu”⁵¹. Te słowa zapowiadały nadciągające szukanie agentów i zdrajców w szeregach partii,

⁵⁰ „O stanie organizacyjnym partii”, oprac. datowane 3 lutego 1932, AAN, KPP, sygn. 163/V-196, k. 86–91.

⁵¹ Albert [W. Żytlowski], *Z zagadnień organizacyjnych KPP*, „Nasz Przegląd”, 1932, 2–3, s. 47–62. Te ostatnie uwagi były związane z uchwałą KC KPP pt. „W sprawie walki z prowokacją”, „Nasz Przegląd”, 1932, 2–3, s. 75–78.

ale były sprzeczne z logiką organizacji ludzi sprawdzonych i zaufanych, a więc z natury rzeczy kadrowej.

Na podstawie sprawozdań partii oraz ocen policji historycy szacowali liczebność KPP (bez KPZU i KPZB) na 3,3 tys. w 1930 r., gwałtowny skok liczebny w 1931 r. do 6,8 tys. i do ponad 9 tys. w 1933 r. oraz 6–7 tys. w latach 1935–1936. Po ok. 2,5 do 4 tys. członków miało w okresie 1931–1934 należeć do KPZU, podobnie jak do KPZB⁵². Podane liczby budzą wątpliwości, choć zostały oparte nie tylko na obliczeniach „Alberta”, ale też – po części – sprawozdaniach z okręgów. Zarazem zauważano, że przyrost liczebny w partii w okręgach przemysłowych był niewielki, minimalny wśród robotników rolnych, znaczny wśród chłopów (do 30%) i wśród pracowników drobnych zakładów i bezrobotnych (rzędu 50%). Władze policyjne szacowały liczbę zorganizowanych komunistów jeszcze wyżej – w końcu 1934 r. na 26 tys., łącznie z uwięzionymi – na 33 tys.⁵³

Wątpliwości rosną, gdy dokonuje się porównań z liczebnością legalnej PPS, do której w 1931 r. należało ok. 30 tys. osób, a na początku 1933 r. – 19 tys., składki partyjne płaciło jedynie 12 tys.⁵⁴ W organizacji warszawskiej było 1,3–1,4 tys. pepeesowców, a liczba komunistów miała się zwiększyć w okresie 1930–1931 z 636 do 1022, by na tym poziomie ustabilizować się w kolejnych latach⁵⁵. Okres kryzysu i groźba bezrobocia wpływały na zmniejszanie aktywności organizacyjnej, odpływ członków z PPS, ale przecież nie do komunistów (po 1935 r. liczebność PPS rosła). Być może komunistom sprzyjały rozgoryczenie, poczucie braku perspektyw oraz bankructwa ekonomicznego i społecznego ustroju, co ułatwiało przyjmowanie zapowiedzi rewolucji. Nawet jeśli taki proces zachodził, to skala przyrostu liczebnego podawana przez KPP budzi zasadnicze wątpliwości. Czy nie zawiera się w niej propagandowe dążenie do wykazania, że KPP jest równie silna, jak PPS, że przejmie odchodzących od „socjalfaszystów”?

Częścią tego bilansu powinna być liczba aresztowanych za działalność komunistyczną – od ponad 6 tys. rocznie w latach 1928 i 1929 do blisko 11 tys. w 1931 r. i ponad 15 tys. w latach 1932 i 1933. (Spośród aresztowanych ok. 45% osadzano w areszcie)⁵⁶. W Warszawie w 1933 r. wśród zatrzymanych z podejrzeniem o działalność komunistyczną do aresztu trafiło 11%, w 1935 r. – 22%⁵⁷. Zatrzymywano jednak nie tylko członków partii, ale osoby podejrzewane o kolportaż jej pism, ulotek, udostępnianie mieszkań na spotkania itd. Według danych Międzynarodowej

⁵² J. Kowalski, *Trudne lata*, s. 293; tenże, *Sytuacja wewnętrzna w KPP*, s. 68–69; J. Piasecka, J. Auerbach, *Stan organizacyjny KPP*; F. Świetlikowa, *Liczebność okręgowych organizacji*; J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979.

⁵³ J. Ławnik, *Represje*, s. 135–136.

⁵⁴ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 323; A. Friszke, *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011, s. 129.

⁵⁵ Z. Szczygieski, *Walka o jednolity front w Warszawie 1933–1935*, Warszawa 1972, s. 29, 32, 53.

⁵⁶ J. Ławnik, *Represje policyjne*, s. 221; szersze omówienie aresztowań zob. tamże, s. 197–251.

⁵⁷ Z. Szczygieski, *Walka o jednolity front*, s. 51.

Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (dalej: MOPR) w 1930 r. w więzieniach przebywało 5254 komunistów, a na podstawie obliczeń policji: na początku 1933 r. – 6336⁵⁸.

Przyrost organizacyjny KPP podczas kryzysu gospodarczego i wysokiego bezrobocia zapewne miał miejsce. Wiązał się z radykalizacją postaw w okresie kryzysu oraz napływem części członków zdelegalizowanych PPS-Lewicy, Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, Sel-Robu „Jedność”⁵⁹. Partia próbowała przechwycić członków tych organizacji, co jednak było możliwe w niewielkim stopniu ze względu na trudność ich zdyscyplinowania w realiach konspiracji przez niewielką kadrę doświadczonych aktywistów KPP. Czy dopisywano więc do sprawozdań przypuszczalne liczby sympatyków?

Zebranie danych z okręgów, rozproszonych w wewnętrznych poufnych sprawozdaniach, pozwala na szacowanie liczebności partii i odniesienie wynikających stąd danych organizacyjnych do podawanych w cytowanych opracowaniach.

W liście Sekretariatu Krajowego do kierownictwa zagranicznego z 1931 r. podawano stan organizacji w Warszawie z podziałem na dzielnice. Na Pradze było 107 członków, na Powązkach – 100, Muranowie – 122, Woli – 72, Jerozolimie – 61, Powiślu – 94, Bródnie – 40, Mokotowie – 31, Starym Mieście – 21 członków. Zsumowanie podanych liczb daje 648 członków KPP w Warszawie. W tym samym sprawozdaniu szacowano, że jest wśród nich 55% Polaków, resztę stanowią Żydzi⁶⁰. Stan ZMK w Warszawie szacowano na tysiąc osób⁶¹. Według danych z końca 1935 r. organizacja warszawska liczyła 950 ludzi, w tym 55–60% Żydów⁶². Według badań Elżbiety Kowalczyk stan liczebny organizacji warszawskiej sięgnął 1130 członków w 1932 r., najliczniejsze dzielnice to Muranów (420), Powązki (240), Śródmieście (250). Około połowy członków stanowili Żydzi⁶³. W latach 1933–1936 stan organizacji oscylował wokół tysiąca członków⁶⁴.

Warszawa Podmiejska, obejmująca podstołeczne miasteczka (dziewięć komitetów dzielnicowych), została opisana w wewnętrznym sprawozdaniu jako „okręg z nadmiernie rozbudowaną robotą żydowską i bardzo słabą polską”⁶⁵. Jesienią 1930 r. okręg liczył 203 „trójki” (komórki organizacyjne), w tym 31 fabrycznych (reszta to zakłady raczej rzemieślnicze). W szczegółowych sprawozdaniach stan KPP w tym okręgu obliczano na ok. 450 członków, choć w ciągu lat 1930–1931 miał nastąpić

⁵⁸ H. Cimek, *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011, s. 130.

⁵⁹ Tamże, s. 124–125.

⁶⁰ List z domu za okres 29 marca – 19 lipca 1931, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 22, k. 5.

⁶¹ Tamże, t. 25, k. 40.

⁶² List z domu z 6 lutego 1936, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 93, k. 9.

⁶³ E. Kowalczyk, *Komuniści w Warszawie*, s. 197, 207. Tam szczegółowa analiza struktury i stanów organizacyjnych KPP w Warszawie.

⁶⁴ Z. Szczygielski, *Walka o jednolity front*, s. 32.

⁶⁵ Sprawozdanie „Wrzosa” [S. Hubermana] z 26 lipca 1928, AAN, KPP, sygn. 158/V-4, t. 19, k. 89.

skok o 100%, co wydaje się mało prawdopodobne⁶⁶. W 1933 r. okręg podzielono wzdłuż linii Wisły na Lewą i Prawą Podmiejską.

W Łodzi we wrześniu 1926 r. KPP miała 163 członków, w Pabianicach w marcu tego roku – 63⁶⁷. W sierpniu 1930 r. w Łodzi skupiała 169 członków (w tym 51 Żydów). Cały okręg łódzki miał 322 członków, w tym 104 Żydów i 21 Niemców. Wśród członków w okręgu było 31 kobiet⁶⁸. W lutym 1934 r. organizacja partyjna liczyła w Łodzi 378 osób, w tym 156 Żydów. Oceniano jednak, że słabe jest dojście do wielkich fabryk, komuniści mieli wpływy tylko w trzech zakładach⁶⁹. Do 1936 r. liczebność KPP w Łodzi wzrosła do 640 członków, w tym 319 Polaków. W okręgu Łódź Podmiejska, skupiającym okoliczne mniejsze miasta, w 1936 r. było 371 członków, w tym 253 Polaków i 86 Żydów, 32 Niemców, a także – co również zaznaczono – 82 chłopów⁷⁰.

Kierujący w latach 1930–1931 Sekretariatem Krajowym Amsterdam pisał w czerwcu 1930 r., że na Górnym Śląsku organizacja się rozbudowuje, liczy 130 ludzi, powstało wiele nowych komórek. Parę miesięcy później oceniano jednak, że „Akcja idzie przez jednostki (osoby) ściśle i przez aktyw bezpartyjny **obok** komórek, **bez** komórek [podkreślenie oryginalne]”⁷¹. Niemniej w innym sprawozdaniu, z 1931 r., podawano, że na Górnym Śląsku partia liczy 523 ludzi, część w 27 komórkach fabrycznych. Danych tych, jak dodawano, nie zweryfikowano, jednocześnie zaznaczano, że organizacja młodzieżowa (ZMK) ma 106 członków⁷². Te liczby budzą wątpliwości, skoro w innych sprawozdaniach podawano, że KPP liczyła w tym okręgu w grudniu 1932 r. 180 członków, w lutym 1933 r. – 233⁷³, w 1934 r. – 143, a w 1937 r. – 144 towarzyszy⁷⁴. W Zagłębiu i na Śląsku wśród komunistów przeważali Polacy, znaczący odsetek stanowili Niemcy, nie odnaleziono jednak dokładniejszych zestawień. Na innych, poza Śląskiem, terenach byłego zaboru pruskiego KPP nie rozwijała szerszej działalności⁷⁵.

W Krakowskiem w 1933 r. KPP miała liczyć 230 ludzi, w tym 112 Polaków, w Zagłębiu Chrzanowskim – 56 członków, w tym 41 Polaków⁷⁶. Trzy lata później w Krakowie było 80 członków partii, w tym 50 Polaków i 30 Żydów. Po strajkach

⁶⁶ AAN, KPP, sygn. 158/XII-23, t. 7, k. 7–10; tamże, t. 8, k. 13.

⁶⁷ B. Wachowska, *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981, s. 64–65.

⁶⁸ Stenogram V Zjazdu KPP. Referat J. Izydorczyka, AAN, KPP, sygn. 158/I-5, t. 1, k. 105.

⁶⁹ List z domu z 26 lutego 1934, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 92, k. 19; AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 32, k. 37.

⁷⁰ Sprawozdanie z jesieni 1936, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 56, k. 38–39.

⁷¹ Sprawozdanie H[enrykowskiego] z 26 czerwca 1930, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 86, k. 29; List H[enrykowskiego] z Zagłębia 6 stycznia 1931, tamże, t. 89, k. 3, 8.

⁷² AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 89, k. 46.

⁷³ AAN, KPP, sygn. 158/XII-19, t. 11, k. 4.

⁷⁴ Tamże, t. 12, k. 8; tamże, t. 15, k. 13.

⁷⁵ Por. M. Jurek, *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej*, Poznań–Warszawa 2021.

⁷⁶ Sprawozdanie z 1 marca 1933, AAN, KPP, sygn. 158/X-2, t. 21, k. 33.

na początku 1936 r. stan liczebny wzrósł do 130 osób⁷⁷. Zastanawiające, że znacznie wyższe stany liczebności organizacji wykazywały małe miasta ze wschodniej części dawnej Kongresówki. Relatywnie sporo członków KPP było na początku 1934 r. w Siedlcach – 950 (poza tym ok. 600 młodzieży i 320 w MOPR), w Łomżyńskim – 350 osób, w Płockiem – 360. Większość członków w tych okręgach stanowili Żydzi. Liczby te budzą duże wątpliwości. Zarazem zaznaczano, że źle wygląda praca wśród robotników rolnych, stan organizacyjny uległ poważnemu zwężeniu. „Pracujemy głównie na okręgu włocławskim i siedleckim”. Okręg kielecki (w tym Radom) określano jako przykład zupełnego rozbicia organizacyjnego. Okręg lubelski pozostawał od dłuższego czasu bez kierownictwa⁷⁸. Nieco wcześniej zaznaczano, że w Lubelskiem istnieje „kilkanaście komórek, wszystkie wegetują, smażą się we własnym sosie”, bez prowadzenia roboty na zewnątrz⁷⁹. Dopiero na początku 1936 r. sprawozdawano, że w Lublinie jest 80 członków partii w siedmiu dzielnicach⁸⁰. Odbudowano także strukturę w Radomiu – miała liczyć aż 181 członków, w tym 159 Polaków⁸¹. Według obliczeń Józefa Ławnika do KPP w okręgu radomskim w 1932 r. należało 135, w 1936 r. – 184 członków, w okręgu kieleckim w 1933 r. – 209, w 1936 r. – 172⁸². Podobnie wyglądała liczebność ZMK.

Upadek liczebności czy aktywności organizacji był zwykle związany z represjami, aresztowaniami i zastraszaniem członków. W lutym 1934 r. oceniano, że okręg siedlecki należy „do naszych najlepszych okręgów wiejskich”, czerwcu 1935 r. pisano, że jest „policyjnie zmiażdżony”. W Łomży natomiast trwa „odgrzebywanie okręgu”⁸³. Badacz działalności KPP w okręgu łomżyńskim obliczał, że jego liczebność zmieniała się w znacznym stopniu pod wpływem represji i w różnych okresach lat 1931–1936 skupiał on od 140 do nawet ponad 300 członków. Odsetek chłopów w okręgu sięgał do 60%⁸⁴. Analityczne badania Emila Horocha nad KPP w województwie lubelskim wskazują na znaczną liczebność partii w granicach od 183 członków w 1928 r. do ok. tysiąca w 1934 r. i 550 w 1936 r. W okręgu siedleckim było od 200 członków w 1928 r. do ok. 600 w 1933 r. i ok. 400 w 1936 r. Niektóre sprawozdania wykazywały stany jeszcze wyższe. W tych licznych okręgach większość członków stanowili Polacy, w tym rolnicy, mniejszość – Żydzi lub w okręgu siedleckim – Ukraińcy⁸⁵.

⁷⁷ List z domu z 10 kwietnia 1936, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 52, k. 17.

⁷⁸ Korespondencja Sekretariatu Krajowego z 15 stycznia – 14 lutego 1934, tamże, t. 32, k. 32–41.

⁷⁹ Sprawozdanie z 30 grudnia 1932, tamże, t. 28, k. 32.

⁸⁰ Sprawozdanie z Lublina za styczeń–luty 1936, tamże, t. 101, k. 1.

⁸¹ Sprawozdanie z jesieni 1936, tamże, t. 56, k. 38–39.

⁸² J. Ławnik, *Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938*, Kielce 1994, s. 75, 77, 85, 99.

⁸³ List z domu z 26 czerwca 1935, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 45, k. 109; Sprawozdanie z 8 lipca 1935, tamże, t. 46, k. 1.

⁸⁴ J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975, s. 58–59, 62.

⁸⁵ E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 59–74, 87.

Te liczby mogą zaskakiwać, gdy zestawia się je z liczebnością KPP w Zagłębiu Dąbrowskim, uważanym za silny punkt oparcia komunistów.

Liczebność partii w Zagłębiu Dąbrowskim wahała się od 197 w 1927 r.⁸⁶, 264 w 1928 r. do 107 w 1931 r., 474 w 1933 r. i 335 w 1934 r., a ZMK – od 147 (1931) do 397 (1933)⁸⁷. Niemniej w 1930 r. kierujący Sekretariatem Krajowym Amsterdam oceniał, że w Zagłębiu Dąbrowskim „Organizacja jest ciężko chora od góry do dołu”⁸⁸. W „Listach z domu” z kolejnych lat nie wskazywano na siłę organizacyjną partii na tym terenie.

KPZU przed rozłamem w 1928 r., kiedy wyeliminowano z niej dotychczasowych liderów skupionych wokół Osypa Kriłyka „Wasylikiwa”, liczyła 1743 członków. Po rozłamie, w czasie III Zjazdu (czerwiec–lipiec 1928), skupiała 629 członków⁸⁹. Jesienią tego roku obliczano, że KPZU ma 871 członków, w tym 65% Ukraińców, przeważnie chłopów, 1–2% Polaków, resztę stanowią Żydzi⁹⁰. Po kolejnym etapie eliminowania ukraińskich „nacionalistów”, czyli „wasylikiwców” partia miała rozrastać się, w połowie 1930 r. skupiając ok. 1,3 tys. członków; liczebność związanego z nią Sel-Robu szacowano na 10 tys.⁹¹ W pierwszej połowie 1931 r. podawano 2394, a w 1933 r. – 3661 osób należących do KPZU. We Lwowie w 1933 r. miało być 156 członków, organizacja młodzieżowa ZMK Zachodniej Ukrainy liczyła w tym mieście 133 członków. W „Nafcie”, czyli okręgu borysławskim do partii miały należeć 162 osoby⁹². Liczba ponad 3,6 tys. członków budzi więc wątpliwości.

Oprócz trzech województw Galicji Wschodniej, które były „matecznikiem” KPZU, partia stworzyła znaczne struktury w byłym zaborze rosyjskim – okręgi Chełm (500), Łuck (420), Kowel (600), Krzemieniec (165)⁹³. W sprawozdaniu z kwietnia 1933 r. podawano, że organizacja młodzieżowa liczy 4,2 tys. członków, z tego we Lwowie – ok. 160; 60–70% to Ukraińcy i Polacy, reszta Żydzi⁹⁴. Natomiast według informacji Sekretariatu Krajowego ZMK Zachodniej Ukrainy z lutego 1933 r. do związku należało 2579 osób, najwięcej w Chełmie (589), na Wołyniu (350), w Kołomyi (500), we Lwowie 140⁹⁵. Prawdziwość tak dużych stanów organizacyjnych, w tym w małych miasteczkach, wydaje się wątpliwa. Nasuwają się podejrzenia o „pompowanie” liczb.

⁸⁶ AAN, KPP, sygn. 158/XII-26, t. 5, k. 1.

⁸⁷ A. Molenda, *Ruch komunistyczny w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918–1939*, Katowice 1983, s. 113, 164, 168–169, 218, 220; Stan organizacyjny z 1 marca – 1 maja 1934, AAN, KPP, sygn. 158/XII-26, t. 12.

⁸⁸ Sprawozdanie H[enrykowskiego] z 26 czerwca 1930, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 86, k. 29.

⁸⁹ J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy*, s. 221.

⁹⁰ Zвіт з діяльності краю секретариату СК КПЗУ за червень–вересень 1928, AAN, KPZU, sygn. 165/V-20, k. 6.

⁹¹ Stenogram V zjazdu KPP. Referat H. Iwanenki, AAN, KPP, sygn. 158/I-5, t. 1, k. 123.

⁹² Zestawienie pochodzi ze stycznia 1933, AAN, KPZU, sygn. 165/IV-9, k. 6; Sprawozdanie organizacyjne ze stycznia 1933 podpisane „Nasza Janinka”, AAN, KPZU, sygn. 165/V-24, k. 47.

⁹³ Organizacyjny stan KPZU (1934), AAN, KPZU, sygn. 165/V-19, k. 1–11.

⁹⁴ Sprawozdanie z 14 kwietnia 1933 podpisane Jak, AAN, KPZU, sygn. 165/V-25, k. 4.

⁹⁵ Sprawozdanie „Janinki” z 22 lutego 1933, AAN, KPZU, sygn. 165/V-24, k. 34.

W maju 1934 r. Sekretariat Krajowy KPZU oceniał sytuację kadrową jako bardzo trudną: „na 12 okręgów 4 są zupełnie nieobsadzone (Krzemieniec, Tarnopol, Przemyśl i Chełm). [...] Przemyśl to już dawno były gruzi i tak pozostało”. Tarnopol jest „podminowany” przez prowokację. „Spośród pozostałych 8 okręgów b. słabo są obsadzone 3: Stryj, Lwów podmiejski i Kołomyja”. Organizacja „Nafty” „jest ciężko chora”⁹⁶. Problemy organizacyjne mogły być pochodną nie tylko działań polskiej policji, ale też kolejnej rozprawy z niewłaściwym, oskarżanym o nacjonalizm, kierownictwem KPZU, do której doszło w 1933 r. Zajaczkowskiemu i Iwanence zarzucono, że „nie zorganizowali natychmiastowego kontrataku” wobec wzrostu wpływów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (dalej: OUN) i „nie prowadzili walki przeciw podrywaniu w masach zaufania wobec sowieckiej polityki narodowej”, nie wykazali czujności wobec agentów i pozostałości „wasylikiwsczyzny”⁹⁷. Konflikt i rywalizacja z Ukraińską Organizacją Wojskową/OUN o wpływy i pozyskanie ukraińskiej młodzieży były kluczowym problemem dla KPZU, a jednocześnie Moskwa i Charków naciskały na radykalne potępienie ukraińskiego nacjonalizmu i gloryfikowanie ZSRR⁹⁸.

KPZB miała w 1928 r. liczyć 1993 członków, w 1930 r. – 1252⁹⁹. W wewnętrznych sprawozdaniach z 1933 r. podawano liczbę członków KPZB: 964, w tym 568 „nie-Żydów”, czyli Białorusinów i Polaków. Istniało na tym terenie zaledwie siedem komórek fabrycznych¹⁰⁰. W innym jednak sprawozdaniu, odnoszącym się do marca 1932 r., oceniano, że KPZB liczy 3,6 tys. członków, w tym 73% chłopów, 13–14% robotników, a pod względem narodowościowym: do 60% Białorusinów, po ok. 20% Żydów i Ukraińców, 4–8% Polaków¹⁰¹. W szczegółowym, choć nieobejmującym wszystkich obwodów, sprawozdaniu z 1933 r. zestawiono dane o rozmieszczeniu 2671 członków partii. Obwodami najliczniejszymi były Białystok (533), Nowogródek (475), Grodno (396), Pińsk (291) i Brześć (237). Większość policzonych członków stanowili chłopci¹⁰². W innym dokumencie z tego okresu obliczano, że stanowią 78% członków¹⁰³. Piotr Cichoracki zestawiał pochodzące ze źródeł partyjnych i policyjnych dane dotyczące liczebności KPP na Polesiu. Według sprawozdań partyjnych Komitet Okręgowy (dalej: KO) Brześć w 1929 r. liczył 400, w 1933 r. –

⁹⁶ Memoriał do „Drodzy!” Podpisany „Skr.” z 11 maja 1934, AAN, KPZU, sygn. 165/V-26, k. 45.

⁹⁷ Oświadczenie KC KPP z grudnia 1933 dotyczące wyprowadzenia wymienionych z KC KPZU i pozbawienia mandatów zastępców członków KC KPP, AAN, KPZU, sygn. 158/V-1/16, k. 62.

⁹⁸ Por. R. Wysocki, *Komuniści versus nacjonałiści. Konfrontacja i walka o wpływy między Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy a Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów w Galicji wschodniej i na Wołyniu w latach 1929–1938*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s. 177–198.

⁹⁹ Diejatelnost KPZB za wremia ot IV Sjesda KPP (oktiabr 1927 – ijul 1930), AAN, KPZB, sygn. 163/V-45, k. 20–21. Na V Zjeździe w sierpniu 1930 r. oceniano, że KPZB liczy 1230 członków, w tym skupionych w 22 komórkach fabrycznych. AAN, KPP, sygn. 158/I-5, t. 1, k. 100.

¹⁰⁰ Sprawozdanie z 1 marca 1933, AAN, KPP, sygn. 158/X-2, t. 21, k. 33.

¹⁰¹ Sprawozdanie za 1932–33 rok, AAN, KPZB, sygn. 163/V-59, k. 11.

¹⁰² Stan organizacyjny KPZB w okresie od VI Plenum do lipca 1933, tamże, k. 12–41.

¹⁰³ Tamże, k. 10. Zestawienia dotyczące liczebności partii.

700 członków, KO Pińsk nie podał takich danych za wyjątkiem miasta Pińska, gdzie w 1929 r. miało być 200, w 1933 r. nastąpił skok liczebności do ponad 300 członków, w rejonowych komitetach miało być 140 osób. Według ocen policji liczba członków KPP w województwie wynosiła ok. tysiąca oraz ponad 400 członków (w 1933 r.) ZMK ZB. Dominowali Białorusini i Ukraińcy, odsetek Żydów miał nie przekraczać 10%, ale z wyjątkiem miast, gdzie struktury były wyłącznie żydowskie¹⁰⁴.

Trudno ocenić wiarygodność tych liczb, ale spadek popularności komunistów wśród chłopów po 1932 r. był niewątpliwy i potwierdzany we wspomnieniach działaczy¹⁰⁵. Dokonywano negatywnej oceny skutków kolektywizacji w ZSRR oraz tępienia w partii białoruskiej tożsamości. W połowie 1934 r. w sprawozdaniu z okręgu brzeskiego pisano: „Jesteśmy w okręgu słabi”, a historycy sowieccy oceniali po latach, że struktury na Polesiu zostały rozgromione¹⁰⁶. W województwie wileńskim pod koniec 1934 r. praca KPZB „niemalże zamarła”¹⁰⁷. Stosowane w ZSRR represje wobec działaczy KPZB, aresztowanie wielu z nich w latach 1935–1936 pod zarzutem nacjonalizmu białoruskiego pogłębiły jeszcze kryzys w partii.

Osobny pion działalności KPP tworzył Wydział Wojskowy, starający się docierać do żołnierzy w koszarach z propagandą komunistyczną. Na VI Zjeździe w 1932 r. kierujący tą działalnością Marian Buczek stwierdzał, że „posiadamy” 364 żołnierzy, w tym 60 na Zachodniej Ukrainie i 30 na Zachodniej Białorusi, ale „na terenie koszar nie mamy wzrostu organizacyjnego”. Sytuację oceniał pesymistycznie. Podstawą działalności były kontakty wskazywane przez ZMK¹⁰⁸. Na początku 1933 r. w „wojskowiec” KPP działało ok. 300 osób, przy czym zaznaczano, że nastąpił spadek liczebności w organizacjach na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie¹⁰⁹.

Jedną z podstawowych form aktywności organizacyjnej w okresie 1930–1934 było tworzenie kapepowskich związków zawodowych – Lewicy Związkowej. W marcu 1932 r. w okólniku organizacyjnym pisano: „Poza Łodzią i Warszawą nie ma nigdzie komitetów ani czynnych organizatorów Lewicy Związkowej”¹¹⁰. W Warszawie w kolejnym roku Lewica Związkowa liczyła 350–400 członków¹¹¹, w Łodzi – do 200 członków w 27 ośrodkach¹¹². W lipcu 1934 r. szacowano liczebność Lewicy Związkowej w Warszawie na 20–22 tys. członków, z tego w związkach żydowskich – do 14 tys.¹¹³

¹⁰⁴ P. Cichoracki, *Komuniści na Polesiu w latach 1921–1939*, Łomianki 2016, s. 38–40, 48–50.

¹⁰⁵ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 90–91.

¹⁰⁶ Cyt. za: P. Cichoracki, *Komuniści na Polesiu*, s. 176, por. s. 182.

¹⁰⁷ S. Łukasiewicz, *Działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w województwie wileńskim w latach 1930–1935*, „In Gremium”, 2016, 10, s. 153.

¹⁰⁸ AAN, KPP, sygn. 158/I-6, t. 2, k. 51–56.

¹⁰⁹ List z domu z 26 stycznia 1933, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 29, k. 5. Por. F. Świetlikowa, *Z działalności politycznej KPP*, s. 264.

¹¹⁰ Okólnik z 18 marca 1932, AAN, KPP, sygn. 158/V-2, t. 37, k. 5.

¹¹¹ List z domu z 22 lutego 1933, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 29, k. 30.

¹¹² Informacja z Łodzi z 7 maja 1934, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 92, k. 24.

¹¹³ List z domu z 20 lipca 1934, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 35, k. 63. Por. W. Ratyński, *Lewica Związkowa w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1976.

Sprawozdania organizacyjne z terenu z lat 1931–1935 podważają tezę przyjętą w historiografii o liczebności KPP. Problem wymaga dalszych badań, wydaje się jednak, że partia nie osiągała stanów liczebnych podawanych w prasie KPP, syntetycznych sprawozdaniach czy szacowanych przez policję. Twórcy tych sprawozdań pragnęli podkreślić siłę partii, rzekomą jej skuteczność w rywalizacji z PPS, perspektywę narastania rewolucji komunistycznej w Polsce. Szacunki policyjne oddawały obawę przed aktywnością komunistów i także przeszacowywały ich liczebność. Osobną kwestię stanowi podstawa oceniania, kto wchodził do KPP – członek należący do konkretnego koła czy aktywny sympatyk, pomocnik np. w kolportażu druków? Zatrzymywani przez policję byli związani z jakąś formą udziału w ruchu, np. w kolportażu druków, akcjach ulotkowych, malowaniu na murach, udziale w nielegalnych zebraniach itd. Tylko część zatrzymanych formalnie należała do partii, ale liczby te świadczą o uczestnikach działań, którzy ryzykowali, by podtrzymywać aktywność partii. Większość zwalniano, pozostawiali jednak „notowani” w aktach policji.

KPP potrafiła mobilizować znaczną liczbę sympatyków dzięki oddziaływaniu przez wydawnictwa (głównie ulotki, w mniejszym stopniu periodyki, w tym nielegalnie wydawany organ partii „Czerwony Sztandar”). Dzięki technice partyjnej wydawano setki tysięcy ulotek. Najważniejszym dniem, kiedy corocznie próbowano mobilizować sympatyków do pochodów ulicznych, był 1 maja. Według sprawozdania z 1934 r. w Warszawie w demonstracji komunistycznej udział wzięło 13 tys. osób, w Zagłębiu Dąbrowskim – 10 tys., w Łodzi – 2 tys., w Żyrardowie – 1,5 tys., w Lublinie – 4 tys. (w tym 2,5 tys. chłopów)¹¹⁴. 1 maja 1936 r. w Warszawie pochód jednolitofrontowy miał liczyć 50–60 tys. uczestników, w Zagłębiu – także 50–60 tys., na Górnym Śląsku w centralnym punkcie demonstracji zgromadzono 20 tys. osób, w Krakowie – 30 tys., we Lwowie – 50 tys.¹¹⁵

Innym obiektywnym wyznacznikiem wpływu politycznego były wybory. W wyborach do sejmu w 1928 r., mimo unieważnienia listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej w wielu okręgach, na listy komitetów wyborczych kierowanych przez KPP oddano ok. 930 tys. głosów, najwięcej w Warszawie (69,3 tys., czyli 14,9%), w województwie łódzkim (70 tys., 6,4%), w samej Łodzi (53 tys., 20,3%), w Zagłębiu Dąbrowskim w powiecie Będzin (58,3 tys., 41,5%), w województwie lubelskim (92 tys., 9,9%), przy czym najwięcej w powiatach o wysokim odsetku ludności ukraińskiej (np. w hrubieszowskim – 34%, włodawskim – 24%, gdzie głosowano na Sel-Rob). Na Wołyniu komuniści zebrali na Sel-Rob 78,5 tys. głosów (15,3%, ale w Łucku aż 40%). Na Polesiu na listy komunistyczne głosowało 125 tys. (36,5%) osób, przy czym w powiecie Kobryń – aż 67%, w Kamieniu Koszyrskim – 46%. W województwie nowogrodzkim komuniści uzyskali 73,2 tys. (24,6%) głosów. W sumie ugrupowania „wywrotowe”, jak je opisywano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, uzyskały 18 mandatów¹¹⁶.

¹¹⁴ Sprawozdanie z obchodów 1 maja 1934 z 7 lipca 1934, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 34, k. 14–18.

¹¹⁵ List z domu z 5 maja 1936, tamże, t. 52, k. 39.

¹¹⁶ Analiza wyników wyborów 1928, AAN, MSW, sygn. 1186, k. 4 i n.

Wybory z 1930 r. nie dają wyobrażenia o rzeczywistym zasięgu wpływów komunistycznych, gdyż władze administracyjne unieważniły listę Jedności Robotniczo-Chłopskiej i 40 list okręgowych, ostatecznie na te lokalne listy komunistyczne, które dopuszczono do wyborów, oddano ok. 290 tys. głosów¹¹⁷. W Warszawie na komunistów głosowało 40 tys., w Łodzi – 53 tys., w Będzinie – 25,5 tys. osób¹¹⁸. W tych okręgach, gdzie na listy komunistyczne można było oddawać głosy, nastąpił znaczny spadek poparcia¹¹⁹.

Znaczenie miały także wybory samorządowe. Na przykład w wyborach do Rady Miejskiej Włocławka w 1932 r. Komitet Jedności Robotniczo-Chłopskiej, zorganizowany i wspierany przez KPP, uzyskał 2265 głosów, najwięcej ze wszystkich list wyborczych, i zdobył sześć mandatów¹²⁰. Podczas wyborów samorządowych przeprowadzonych w 1934 r. przedwyborcza mobilizacja komunistów była niedostateczna, co krytykowano w wewnętrznych dokumentach. Niemniej w Łodzi lista komunistyczna, unieważniona przez władze, uzyskała 40 tys. głosów, a w Zagłębiu – 23 tys.¹²¹ W Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej komuniści uzyskali po cztery mandaty, w Będzinie i Czeladzi – po trzy mandaty¹²².

Ważną część stanu organizacyjnego KPP tworzyli aresztowani i skazywani za przynależność do partii lub udział w jej akcjach. Po ogłoszeniu w 1935 r. amnestii zwolniono 1804 więźniów, w więzieniach pozostało 1250 osób¹²³. Te liczby należy dodać do wykazanych stanów organizacyjnych KPP.

W 1936 r. liczebność całej partii szacowano na 13,5 tys. Do KPZB miało należeć ok. 2 tys. członków, KPZU – 4,7 tys., KPP bez powyższych organizacji autonomicznych – niecałe 7 tys.¹²⁴ Nawet jeśli te liczby oddają prawdziwy stan rzeczy, to partia była pogrążona w kryzysie organizacyjnym związanym z rozpracowywaniem jej władz naczelnych, ale i aktywu przez NKWD, rozpoczętymi dochodzeniami dotyczącymi rzekomej prowokacji w partii, odsunięciem od aktywności ważnych do niedawna członków BP (m.in. Łohinowicza, Amsterdam) i ich aresztowaniami. Dyscyplinowana od lat do bezkrytycznego akceptowania decyzji władz sowieckich, w tym potwierdzania oskarżeń o prowokację, zdradę, agenturalność, biernie poddawała się represjom, „wielkiej czystce”.

¹¹⁷ A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985, s. 208. Por. J. Kowalski, *Trudne lata*, s. 133, 182–183, 185.

¹¹⁸ J. Piasecka, J. Auerbach, *Stan organizacyjny KPP*, s. 54.

¹¹⁹ J. Kowalski, *Trudne lata*, s. 186.

¹²⁰ List z domu z 26 listopada 1932, AAN, KPP, sygn. 158/V-3, t. 28, k. 31.

¹²¹ Sprawozdanie z 11 czerwca 1934, tamże, t. 34, k. 17.

¹²² „Robotnik”, 4 VI 1934, 3.

¹²³ Odręczny bilans amnestii z 25 stycznia 1936, AAN, KPP, sygn. 158/IV-2, t. 81, k. 1. Miejscami szczególnej koncentracji komunistów więźniów były w tym czasie Wronki (zwolniono 400, pozostawiono 300), Piotrków (odpowiednio 200 i 60), Siedlce (100 i 100), Płock (135 i 130), Wilno (130 i 200).

¹²⁴ H. Cimek, *Mniejszości narodowe*, s. 141.

* * *

Wszystkie te dane liczbowe pozwalają zaliczyć KPP do partii średniej wielkości w realiach II Rzeczypospolitej, o raczej trwałym elektoracie, rozmieszczonym głównie w kilku regionach. Partia zachowywała wielonarodowy charakter, z przewagą jednak Polaków i Żydów. Dla tych ostatnich stanowiła często drogę do akulturacji, stopniowej identyfikacji z językiem i kulturą polską. Komunizm przyciągał też znaczną część Białorusinów i Ukraińców, w większości chłopów, na których oddziaływały mit chłopskiej własności ziemi w ZSRR oraz poczucie więzi językowej i narodowej z mieszkającymi za granicą państwa. To postrzeganie komunizmu zostało zweryfikowane po 1930 r. wraz z sowietyzacją republik białoruskiej i ukraińskiej, walką z tendencjami narodowymi oraz kolektywizacją. W KPZU i KPZB trwało usuwanie elementów narodowych i obcych klasowo, do których zaliczano „kułaków”. Skutkiem tego był odpływ z partii Ukraińców (często w kierunku OUN) oraz Białorusinów.

KPP nigdy nie zdołała zbudować stabilnych wpływów w dużych ośrodkach przemysłowych, w wielkich fabrykach, gdzie dominowały PPS i kierowane przez nią związki zawodowe. Tworzyła przyczółki organizacyjne w mniejszych zakładach, wśród rzemieślników, młodzieży robotniczej czy uczącej się, w tym zwłaszcza wśród Żydów silnie odczuwających barierę możliwego awansu w państwie i społeczeństwie polskim. Niemniej w środowisku żydowskich robotników KPP przegrywała rywalizację z Bundem i lewicą syjonistyczną. Na sympatyków komunizmu silnie oddziaływał mit ZSRR jako kraju bez barier klasowych i narodowych, a realistyczne i krytyczne opisy rzeczywistości sowieckiej były odrzucane jako wroga propaganda kreująca negatywny obraz.

Względna atrakcyjność KPP wynikała z niemożności zaspokojenia w Polsce aspiracji materialnych i politycznych najuboższych warstw ludności, problemu braku pracy, niskich płac, co szczególnie odczuwano w okresie kryzysu gospodarczego 1930–1935. W konsekwencji część zradykalizowanej młodzieży popierała dążenia związane z rewolucją, zniszczenia istniejącego systemu społecznego i mającego z nim związek państwa. Tam gdzie słabsze były odczucia narodowe i więź z państwem, pojawiały się większe szanse agitacji komunistycznej. Opierała się ona bowiem na wykorzystaniu frustracji z tego, co oferowała II Rzeczpospolita, i budzeniu wiary w całkowicie nowy porządek, który przyniesie rewolucja, przy – zarazem – mitycznym przedstawianiu ZSRR jako państwa realizującego materialne, społeczne, godnościowe oczekiwania zwykłych robotników i chłopów. Taka propaganda bywała skuteczna w grupach pogrążonych w poczuciu kryzysu i oczekujących radykalnej zmiany.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Duracza, 105/1057, Akt oskarżenia w procesie 133

Komunistyczna Partia Polski

Sprawozdania organizacyjne przedstawiane na IV, V, VI Zjazdach i fragmenty dyskusji:

158/I-4, t. 1, Przemówienie A. Danieluka-Stefańskiego 22 maja 1927 na IV Zejeździe KPP i wypowiedzi w dyskusji

158/I-5, t. 1–3, Stenogram V Zjazdu KPP

158/I-5, t. 12, Sprawozdanie organizacyjne na V Zjazd KPP

158/I-6, t. 1–4, Stenogram VI Zjazdu z 1932

158/IV-2, t. 86, 89, Sprawozdania z kraju 1930, 1931

158/IV-2, t. 92, Listy z kraju z 1934

158/IV-2, t. 93, Listy z kraju z 1936

158/V-1/16, Materiały z 1933

158/V-2, t. 21, 37, Materiały i sprawozdania z 1932 i 1933

158 V-3, t. 22, 25, 28, 29, 32, Korespondencja z kraju 1931, 1932, 1933, 1934

158/V-3, t. 28, 29, 32, 34, 35, 45, 46, 52, 56, 101, Korespondencja z kraju 1932, 1934, 1935, 1936

158/V-4, t. 19, k. 89, Sprawozdanie „Wrzosa” [S. Hubermana] z 26 lipca 1928

Sprawozdania z okręgów:

58/XII-8, t. 4–13, Sprawozdania KO Łódź

158/XII-19, t. 4–15, Sprawozdania KO Górnego Śląska

158/XII-22, t. 4–14, Sprawozdania KO Warszawa

158/XII-23, t. 2–9, Sprawozdania KO Warszawa Podmiejska

158/XII-24, t. 1–5, Sprawozdania KO Warszawa Podmiejska lewa

158/XII-25, t. 1–5, Sprawozdania KO Warszawa Podmiejska prawa

158/XII-26, t. 4–14, Sprawozdania KO Zagłębie Dąbrowskie

163/V-196, Rezolucja Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPP. „O stanie organizacyjnym partii”, oprac. datowane 3 lutego 1932

Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi

163/V-45 (1930), 163/V-59, 60, 61, Sprawozdania 1932–1935

Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy

165/IV-9 (1933), 165/V-12, 20, 24, 25, 26, Sprawozdania z lat 1928, 1933, 1934

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

1186, Udział ugrupowań wywrotowych w wyborach do ciał ustawodawczych w Polsce w roku 1928, k. 4 i n.

1190, „KPP w okresie kryzysu gospodarczego”, mps

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie

Wydział Kadr KC

237/XXIII-487, Ankieta personalna J. Sierp

Teczki osobowe 7923, A. Bergman; 7906, B. Bortnowski; 1483, Józef Zawadzki; 15767, Wiktor Żytlowski

Teczki osobowe działaczy ruchu robotniczego

Zespół akt Romana Nowaka 479/8

Relacje

- R. 46. Baza KPP w Berlinie. Relacja J. Sierp, E. Brun i in. (1960)
R. 48. Baza KPP w Pradze. Relacja J. Sierp, L. Jankowskiej, S. Malko (1960)

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Gomułka Władysław, *Pamiętniki*, t. 1, red. nauk. Andrzej Werblan, Warszawa 1994.

„Czerwony Sztandar”, 1929,
„Nowy Przegląd”, 1931, 1932, 1933, 1934
„Robotnik”, 4 VI 1934

OPRACOWANIA

- Bergman Aleksandra, *Na marginesie wspomnień Mikołaja Orechwy*, „Przegląd Historyczny”, 76, 1985, 4, s. 855–859.
- Bergman Aleksandra, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.
- Bertram Łukasz, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.
- Cichoracki Piotr, *Komuniści na Polesiu w latach 1921–1939*, Łomianki 2016.
- Cimek Henryk, *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011.
- Czubiński Antoni, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985.
- Firsov Friedrich, Jaźborowska Inessa, *Międzynarodówka Komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, w: *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. Jarema Maciszewski, Warszawa 1989, s. 9–79.
- Friszke Andrzej, *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011.
- Gadomski Bogdan, *Biografia agenta. Józef-Josek Mutzenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.
- Gadomski Bogdan, *Lampe Alfred*, w: PSB, 16, Wrocław 1971, s. 425–431.
- Holzer Jerzy, *Jedyna ojczyzna proletariatu – ZSRR. W dobrym i złym to jest mój kraj*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. Tomasz Szarota, Warszawa 2001, s. 9–16.
- Horocho Emil, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993.
- Jurek Marcin, *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej*, Poznań–Warszawa 2021.
- Kochański Aleksander, *Reicher Gustaw*, w: PSB, 31, Wrocław 1988, s. 11–13.
- Kolebacz Bogdan, *Komunistyczna Partia Polski 1923–1929*, Warszawa 1984.
- Kowalczyk Elżbieta, *Komuniści w Warszawie. Działalność Komitetu Warszawskiego KPRP/KPP (1918–1938)*, Warszawa 2022.
- Kowalczyk Elżbieta, *Polityczna Szkoła Wojskowa w Leningradzie dla działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zarys genezy i funkcjonowania (1925–1932)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2016, 1, s. 306–326.
- Kowalczyk Józef, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975.
- Kowalski Józef, *Sytuacja wewnętrzna w KPP po przewrocie majowym 1926 r.*, „Z Pola Walki”, 1963, 4, s. 125–155.
- Kowalski Józef, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1935*, Warszawa 1966.
- Ławnik Józef, *Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938*, Kielce 1994.
- Ławnik Józef, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979.
- Łukasiewicz Sergiusz, *Działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w województwie wileńskim w latach 1930–1935*, „In Gremium”, 2016, 10, s. 143–158.
- Molenda Antoni, *Ruch komunistyczny w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918–1939*, Katowice 1983.
- Monasterska Teresa, *Mertens Stanisław Franciszek*, w: PSB, 20, Wrocław 1975, s. 450–452.
- Nicieja Stanisław Sławomir, *Julian Leszczyński-Leński*, Warszawa 1979.

- Pacholczykowa A., Tymieniecka A., *Amsterdam-Henrykowski Saul*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985, s. 73–75.
- Piasecka J., Auerbach J., *Stan organizacyjny KPP w latach 1929–1933*, „Z Pola Walki”, 1965, 1, s. 43–57.
- Próchniak E., *V Zjazd i likwidacja grupy prawicowej w KPP*, „Nowy Przegląd”, 1931, 2, s. 51–61.
- Radziejowski Janusz, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929*, Kraków 1976.
- Ratyński Władysław, *Lewica Związkowa w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1976.
- Reguła Jan Alfred, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934 (1994).
- Samuś Paweł, *Próchniak Edward*, w: PSB, 28, Wrocław 1984–1985, s. 541–545.
- Sierocki T., *Bortnowski-Bronkowski Bronisław*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985, s. 296–298.
- Stefański E. [Danieluk A.], *Kto nie z partią – ten przeciw partii*, „Nowy Przegląd”, 1931, 2, s. 61–65.
- Szczygielski Zbigniew, *Walka o jednolity front w Warszawie 1933–1935*, Warszawa 1972.
- Szumiło Mirosław, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Historyczne”, 21, 2017, s. 63–87.
- Szumiło Mirosław, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szumiło Mirosław, *Wspomnienia Romana Zambrowskiego z Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie (1929–1931)*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”, 2012, 1, s. 163–210.
- Świetlikowa Franciszka, *Centralne instancje partyjne KPP w latach 1918–1938*, „Z Pola Walki”, 1969, 4, s. 139–145.
- Świetlikowa Franciszka, *Liczebność okręgowych organizacji KPP w latach 1919–1937*, „Z Pola Walki”, 1970, 2, s. 183–201.
- Świetlikowa Franciszka, *Z działalności politycznej KPP w wojsku*, „Z Pola Walki”, 1978, 3, s. 252–280.
- Tomicki Jan, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983.
- Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. Jarema Maciszewski, Warszawa 1989.
- Wachowska Barbara, *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981.
- Wojtkowiak Jakub, *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015.
- Wysocki Roman, *Komuniści versus nacjonałiści. Konfrontacja i walka o wpływy między Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy a Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów w Galicji wschodniej i na Wołyniu w latach 1929–1938*, „Rocznik Chełmski”, 11, 2007, s. 177–198.
- Zajcew Ołeksandr, *Podziały frakcyjne w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. Mirosław Szumiło, Marcin Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 103–118.